Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 18 lutego 1935 — Nr. 41 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

8 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Straszne skutki huraganu

W Szamotułach zawalił się dom — Nad Niemcami przeszedł orkan

Berlin, 17. 2. (Pat). W ciągu ostatnich 24 godzin nad całemi Niemcami szalał orkan, który w różnych częściach kraju wyrządził ogromne spustoszenia. Ze wszystkich stron nadchodzą alarmujące wiadomości o szkodach materjalnych. Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach. Szczególnie wicher dał się we znaki w Niemczech północnych, gdzie na Morzu Północnem unieruchmiona została żegluga. O wielkich szkodach w zabudowaniach donoszą z Hamburga.

W Darmstacie odwołany został start balonów niemieckich do zapowiedzianych na dziś rozgrywek o mistrzostwo Niemiec. Z pośród 20 balonów 8 zostało porwanych przez wicher i uniesionych w niewiadomym kierunku. M. in. porwany został wielki balon „Hr. Zeppelin". Pełniący przy balonach służbę szturmowcy byli wobec szalejącego żywiołu bezradni. Jeden ze szturmowców, zaplątawszy się w sieci balonu, uniesiony został w górę i rzucony ze znacznej wysokości, ponosząc śmierć na miejscu.

W Berlinie orkan szalał przez całą noc z soboty na niedzielę. W ciągu niedzieli niewiele osłabł. Szkody wyrządzone w budynkach na krańcach miast są bardzo duże. W jednej z dzielnic przewracający się komin domu zranił ciężko trzech strażaków, jednego zaś zabił. Olbrzymia, 23-metrowa wieża reklamowa Forda przed jedną z hal na berlińskiej wystawie samochodowej, runęła pod naporem wichru. Na lotnisku w Tempelhofie orkan zerwał z kotwicy samolot Junkersa, rzucając go na dwa inne samoloty, które uległy zniszczeniu. Szosy, wiodące do Berlina, zatarasowane są wyrwanemi z korzeniami drzewami. W okolicy Poczdamu ucierpiało wiele domów. Berlińska straż pożarna wzywana była w ciągu niedzieli przeszło 300 razy.

Troje ludzi zginęło pod gruzami zburzonego domu

Poznań, 17. 2. (PAT). Z Szamotuł donoszą, że wskutek szalejącej wichury przybierającej chwilami rozmiary huraganu zawalił się tam w niedzielę rano dom mieszkalny. Pod gruzami znaleziono zwłoki trojga osób Antoniny Adamczakowej, jej 22-letniej córki i 2-letniego syna. Ponadto zranionyzostał Andrzej Kulig i 4 osoby odniosły lżejsze rany.

Groźny stan rzek podgórskich

Nagłe roztopy i ulewne deszcze już wywołały powódź

Kraków, 17. 2. (PAT.) Wskutek wiatrów halnych w górach, wzrostu temperatury i ulewnych deszczów ruszyły gwałtownie lody na rzekach Sole, Kaszarawie i Skawie, przyczem w kilku miejscach potworzyły się zatory lodowe. M. in. przy nowo budującym się moście na Sole w Żywcu i Węgierskiej Górce oraz na Skawie pod Zembrzycami. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowo - zapobiegawcza usunęła nagromadzone zwały lodu, tak że obecnie bezpośrednie niebezpieczeństwo zalewu nie grozi.

Jednocześnie wezbrały w powiecie żywieckim potoki górskie, wpadające do Soły. Szczególnie wylał potok Mikulina w Rajczy. Wody tego potoku zalały kilka domów. Po przekopaniu zwałów śniegu i lodu wody ustąpiły, tak że nie zachodzi potrzeba ewakuacji ludności. Wskutek wzburzonych wód zerwane zostały mosty na potoku Czerna w powiecie żywieckim i na drodze powiatowej Rajcza — Zwardoń, gdzie komunikacja została przerwana.

Mimo tajania śniegu komunikacja dla aut w powiecie krakowskim jest utrzymana. Wskutek topienia się śniegów i opadów wystąpiła z brzegów rzeka Dłubnica w powiecie krakowskim, zalewając okoliczne pola i łąki.

Kraków 17. 2. (PAT). Skutkiem tajania śniegów w powiecie krakowskim powstał zator lodowy na rzece Białucha, który spowodował częściowo zalanie osiedla Prądnik Biały. Po kilku godzinach zator został usunięty i kra spłynęła. Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się nieznacznie. Lód spływa spokojnie. Wisła poniżej ujścia Raby jeszcze jest zamarznięta. Należy się jednak spodziewać w każdej chwili ruszenia lodów. Również i lody na Górnym Dunajcu dotąd nie ruszyły.

Kielce, 17. 2. (PAT.) Wskutek roztopów śniegu wody na rzekach województwa kieleckiego podniosły swój poziom, grożąc zalewem. Ogólnie stan wody wynosi obecnie około 1 m. ponad poziom lodu. Sytuację pogarszają padające bezustannie deszcze. W Kielcach z powodu deszczu zalane zostały niżej położone dzielnice miasta. Na przedmieściu Pakosz Dolny woda zalała 8 domów mieszkalnych, z których ludność musiano ewakuować na pobliskie łąki. Woda na zalanych terenach sięga 1 m. 30 cm. Pozatem zalane wodą są stare warszawskie przedmieście i lewa strona ul. Bodzentyńskiej. Zalane tereny zwiedzili starosta powiatowy oraz prezydent miasta Kielc, którzy zarządzili otwarcie śluzy na znajdujących się na tym terenie stawach, co umożliwi spływ wody z rzeki Silnicy do Bobrzycy, dalej do Czarnej Nidy, której stan wynosi około 3,50 cm. ponad stan lodu.

W akcji ratunkowej bierze udział policja i straż pogotowia kanalizacyjno - wodnego. W ostatniej chwili sygnalizują, że woda na przedmieściach Kielc zaczyna opadać.

Tragedja na Bałtyku

Utonięcie trzech rybaków — ojca, syna i zięcia

W ostatnich dniach ub. tygodnia panowała nad Bałtykiem gwałtowna burza, której ofiarą padło trzech rybaków z Bodenwinkel na terenie W. M. Gdańska, a mianowicie 60-letni Bogumił Bahr, jego 24-letni syn Ernest i 30-letni zięć Willi Klatt.

Wymienieni rybacy wyjechali łodzią w piątek rano w towarzystwie czwartego rybaka Augusta Gnoykego na połów ryb na Bałtyk. Około godz. 10,30, gdy wracali z połowem, łódź ich uległa wywróceniu w oddaleniu około 300 mtr od brzegu i wszyscy czterej rybacy wpadli do wody. Gnoyke chwycił się łodzi i przypłynął po godzinie do brzegu, natomiast trzej jego towarzysze utonęli.

Tragiczna śmierć żywicieli licznych rodzin, wywołała wśród ludności miejscowości Bodenwinkel przygnębiające wrażenie.

Moskwa ku czci Skłodowskiej-Curie

Uroczysta akademja w domu uczonych

Moskwa, 17. 2. (Pat). W domu uczonych w Moskwie w obecności przedstawicieli ambasad polskiej i francuskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. Marie Skłodowskiej - Curie.

Akademję zagaił komisarz ludowy Kaminskij, który omówił zasługi zmarłej uczonej na polu nauki. Po przemówieniu komisarz Kamińskij zaprosił do prezydjum akademji ambasadora francuskiego w Moskwie i przedstawiciela ambasady polskiej radcę Sokolnickiego. W dalszym ciągu akademji wygłoszono kilka referatów. M. in. członek akademji Joffe omówił szeroko działalność naukową Marie Skłodowskiej-Curie, zaznaczając m. in., że uczoną łączył patrjotyzm polski z sympatją dla socjalizmu. W zakończeniu akademji docent Korlin i prof. Frenkiel wygłosili referaty o stosowaniu radjo-terapji w medycynie.

Zjazd akademickiego Zw. zbliżenia międzynarodowego „Liga"

Warszawa 17. 2. (PAT). W niedzielę rozpoczął się w Warszawie pierwszy walny zjazd polskiego akademickiego Związku zbliżenia międzynarodowego „Liga". Po ukonstytuowaniu się prezydjum z przewodniczącym p. Grzywaczewskim na czele przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes „Ligi" p. Seazighino, który poruszył ogólne wytyczne Ligi, zaznaczając, że członkowie organizacji pojmują zbliżenie międzynarodowe konkretnie, uważając je jako pracę nad gruntownem poznaniem tego, co jest istotnie godne poznania i przestudjowania u obcych.

Po wysłuchaniu referatów zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, do p. min. spr. zagr. Becka, ministra WR i OP. Jędrzejewicza, marszałka Raczkiewicza jako prezesa Towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej. Oficjalną część zjazdu zakończyło odśpiewanie „Roty". Obrady zjazdu potrwają trzy dni.

„Arcybiskup" marjawicki Kowalski ustąpił

Płock, 17. 2. (Pat). W sobotę miejscowy „Dziennik Płocki" wydał nadzwyczajny dodatek, w którym donosi o rezygnacji arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego. Rezygnację swoją Kowalski ogłosił w formie listu pasterskiego, w którym pisze, że składa swoją godność przełożonego marjawitów, nie zrzeka się jednak duchowej opieki nad marjawitami.

Pismo podaje, że zbuntowani marjawici zaskoczeni są tym listem. Arcybiskup Kowalski w najbliższych dniach ma oddać nieruchomości oraz świątynię zbuntowanym, którzy nie chcą się zgodzić na oświadczenie Kowalskiego, dotyczące jego duchowej opieki nad nimi.

Żałobna rocznica w Belgii

Bruksela 17. 2. (PAT). W niedzielę minęła pierwsza rocznica tragicznej śmierci króla Alberta belgijskiego. Uroczystość obchodzona była w całym kraju bardzo uroczyście. Z Włoch przyjechała specjalnie małżonka następcy tronu Humberta księżniczka Jose, która wraz z królem Leopoldem odbyła pielgrzymkę do Marche les Dames, gdzie zginął król Albert. W Brukseli przed kryptą ze zwłokami królewskiemi defilowali kombatanci i tłumy mieszkańców miasta.

Milicja faszystowska chce walczyć z Abisynią

Rzym 17. 2. (PAT). Na sobotniem posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej Mussolini zakomunikował że zgórą 70.000 członków milicji faszystowskiej ze wszystkich prowincyj włoskich zażądało od 1 lutego i w dniach następnych, by przydzielono ich do oddziałów, przeznaczonych do Afryki wschodniej. W tym samym czasie napłynęło tysiące zgłoszeń od byłych kombatantów i obywateli do ministerstwa wojny. Wielka rada faszystowska powitała z zadowoleniem to doniesienie, świadczące o stanie ducha dawnych i nowych pokoleń włoskich.

Rada zaaprobowała z entuzjazmem ostatnie zarządzenia wojskowe, mające na celu wzmocnienie rękojmi bezpieczeństwa i pokoju w kolonjach włoskich w Afryce wschodniej, które to zarządzenia okażą się w przyszłości potrzebne dla ochrony interesów włoskich i spokoju ludności tubylczej. W zakończeniu wielka rada faszystowska przesyła koleżeńskie pozdrowienia oddziałom, które wyruszyły do Afryki i tym, które wyruszą wkrótce i zawiadamia naród, że przedsięwzięte zostaną wszelkie środki, aby całokształt sił zbrojnych zachowywał a nawet wzmocnił swoją moc, tak aby stawić mógł czoło każdej możliwości.

Gen. Carmona nadal prezydentem Portugalji

Lizbona 17. 2. (PAT). Generał Carmona, dotychczasowy prezydent republiki portugalskiej został powtórnie obrany prezydentem. Głosowanie zarówno w stolicy jak i na prowincji odbyło się w zupełnym porządku. Powtórny obiór generała Carmona na stanowisko prezydenta republiki zdaniem powszechnej opinji dokonał się większą ilością głosów niż w głosowaniu w 1928 r., kiedy to generał Carmona poraz pierwszy został powołany na stanowisko głowy państwa.

STANISŁAW ZIELIŃSKI

Obrazki z powstania 1863 r.

16)

— Na co mi pięć minut, ja prawdę mówił; jaśnie pan generał sam się przekona.

Wzięto Herszka pod silną straż i w szyku bojowym ruszyła kolumna moskiewska na „bandę" powstańczą. Im więcej Moskale zbliżali się do M. z tem większą postępowali ostrożnością. Wreszcie dotarli do wyżyny, dominującej nad miasteczkiem położonem w kotlinie. Hersz, trzymany pod wartą, stał tuż obok dowódcy, obserwującego lunetą miasteczko. W mieścinie jak zwykle w dzień nietargowy, na rynku by‹ło› pusto; trochę snułó się Żydów, ale niczego podejrzanego nie można było dojrzeć.

— A gdzie stoi banda? — pyta się Herszka dowódca.

— Tam na rynku.

— Ależ nikogo na rynku nie widać.

— Bo wun w ten wielki biały dom zajezdny siedzi.

To było możliwe. W ogromnem tem zabudowaniu mogło się zasadzić kilkuset ludzi, drudzy może po innych domach się zaczaili.

Z zachowaniem wszelkich ostrożności kolumna moskiewska podsuwała się pod miasteczko; konnica zataczała krąg, aby uciekającym powstańcom drogę odciąć, większa część piechoty szła sformowana do szturmu, reszta z artylerją postępowała w rezerwie. Tak Moskale doszli do rynku nie napotkawszy powstańców, i tu dopiero z okrzykiem „hura" przy odgłosie trąbek i bębnów rzucili się na dom zajezdny, gdzie podług Herszka miała się znajdować „banda".

Ale daremnie przeszukano całą karczmę, prócz wystraszonych Żydów i mnóstwa bachorów nie znaleziono nikogo. Rewizja całej mieściny nie lepsze wydała wyniki.

Dowódca wpadł w pasję: zebrawszy sztab, kazał przyprowadzić Herszka.

— No psia wiaro! Zakpiłeś z nas i będziesz wisiał. Ale powiedz mi, co cię spowodowało do tego, żeś nas oszukał i na śmiech naraził?

— Jaśnie panie generale — wrzeszczy Herszko, zanosząc się od płaczu i tarzając się na kolanach, — niechaj mnie wszystkie kary i nieszczęścia na tym i na tamtym świecie spotkają, jeżeli ja choć jedno słówko nieprawdy powiedział.

— A to szelma. W żywe oczy się zapiera — a gdzież „banda"?

— Nu, wun tutaj, w ten zajezdny dom! — lamentuje Herszko.

— Ależ psia wiaro, tam żywej duszy niema. —

— Jakto niema, ta on sam teraz przed domem stoi.

— Kto taki? — krzyczy zniecierpliwiony do najwyższego stopnia dowódca moskiewski.

— Nu, ta to ów, Banda, co zajezdny dom jego, on się przecież zowie, Banda, całe miasto może poświadczyć.

— Toś ty nas na tego Bandę prowadził?

— Nu, a na jakiego? Ja drugiego nie znam. Panowie wojsko pytali, czy ja widział Bandę, ja po prawdzie powiedział, żem widział. Kiedyś widział? Rano widział. Gdzie wun jest? Na rynku jest w M. Czy dużo jest aBndy? Dużo. Un sam ma dziewięcioro dzieci, a przytem i szwagier i krewni; będzie ich z pół kopy, czy konie jest? Jest. Ja wszystko prawdę mówił.

— Ależ gałganie, jam się pytał o bandę powstańców, a nie o Żyda.

— A czy ja wiedział? Jaśnie panie generale, co ja wiem, czy u powstańców jest jaki Banda. aJ myślał, że ten Banda musiał co bardzo wielkiego skraść lub zabić, bo tyle wojska na niego idzie.

Złościli, ale i śmiali się Moskale, lecz żadnemu nie przyszło na myśl, że zostali zmistyfikowani, a Herszko wprawdzie nie zawisł na suchej gałęzi, ale baty dostał i to jakie jeszcze! Miesiąc trwało nim się wylizał, lecz nie żałował ni strachu, ni bólu, a gdy wyzdrowiał i dostał się do Bosaka, opowiadał całe zajście z humorem takim, że wszyscy zanosili się od śmiechu.

KONIEC.

„Na Wschód kierujmy nasze konie"

Antylitewska manifestacja w Berlinie

W tych dniach odbyła się w uniwersytecie berlińskim antylitewska manifestacja młodzieży akademickiej. Po odśpiewaniu dwóch pieśni patrjotycznych „Volk ans Gewehr" (Narodzie do broni) i „Nach Ostland geht unser Ritt" (Na Wschód kierujmy nasze konie) przemówił z balkonu auli uniwersyteckiej przywódca niemieckiej młodzieży akademickiej, podkreślając doniosłe zadania, jakie ma naród niemiecki do spełnienia na wschodzie, **gdzie należy zgodną, celową i jednolitą akcją doprowadzić do skruszenia więzów Traktatu Wersalskiego.** Mówca zakończył swe przemówienie apelem do niemieckiej ludności Kłajpedy, by wytrwała w walce o swe prawa, jako najbardziej na wschód wysunięty posterunek niemczyzny.

Olbrzymi sterowiec dla obsługi Pacyfiku

budują Niemcy na zamówienie Japonji

Towarzystwo budowy Zeppelinów we Friedrichshafen dostało zamówienie z Japonji na budowę olbrzymiego sterowca, który obsługiwać będzie linję Pacyfiku. Sterowiec ten kosztować ma około 14 miljonów zł. Budowa jego ma być na tyle przyspieszona, aby w początkach 1936 r. sterowiec mógł już rozpocząć swe loty. W związku z tem zaznaczyć należy, że we Friedrichshafen buduje się obecnie ogromny sterowiec dla towarzystw komunikacyjnych niemieckich. Sterowiec ten oddany zostanie do dyspozycji towarzystwa latem br. Długość jego wynosić ma 248 mtr.

Na pograniczu Abisynji i Somali włoskiej



Targ w jednej z miejscowości położonej w pobliżu terenu na którym doszło do starcia między wojskami włoskiemi a abisyńskiemi.

„Macon" wyruszył w drogę niezreperowany

Sensacyjne zeznanie oficera floty amerykańskiej

Por. Bolster, oficer warsztatów reparacyjnych sterowców floty amerykańskiej złożył przed komisją śledczą powołaną dla zbadania przyczyn katastrofy „Maconu" sensacyjne zeznania.

Stwierdził on, że powszechnie wśród personelu technicznego znane były wady konstrukcji sterowca. Przystąpiono nawet do ich naprawy, lecz praca ta nie została ukończona przed ostatnim lotem, tak, że sterowiec wyruszył w drogę bez dokonania niezbędnych reparacyj.

Typowo amerykański „geszeft"

Tournee sądu flamingtońskiego za 3600 dolarów

Dyrektor jednego z teatrów zaproponował członkom sądu przysięgłych w procesie Hauptmanna udział w tournee po całym kraju za wynagrodzeniem 300 dolarów tygodniowo. Tournee trwałoby 12 tygodni. Członkowie sądu przysięgłych zebrali się celem naradzenia się nad powyższą propozycją. Do tej pory jeszcze odpowiedzi swej nie uzgodnili.

Skały pod Messyną grobem angielskiego hydroplanu

9 lotników zginęło

O katastrofie czterosilnikowego samolotu angielskiego, na którym znajdowało się 9 osób, komunikują, iż aparat spadł na skały łańcucha górskiego Monti Pelleritani w odległości 15 km od Messyny. Władze lokalne udały się na miejsce katastrofy, ale nikogo uratować nie udało się, gdyż wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć w pożarze. Hydroplan, należący do 206-tej eskadry brytyjskiej, był w drodze do Singapore wraz z trzema innemi aparatami. Po etapie Marsylja — Neapol, hydroplan miał lądować na Malcie, następnie w Aleksandretta w Syrji.

Na bezludnych przestrzeniach nad Białem Morzem

zaginęła załoga sowieckiego samolotu

W poszukiwaniu zaginionego lotnika pilot Gołubiew wystartował do lotu ze wsi Leszkunskoje do Archangielska, mając ze sobą mechanika i 2-ch pasażerów. Samolot nie przybył dotychczas do Archangielska. Rozpoczęto energiczne poszukiwania samolotu Gołubiewa. Bierze w nich udział grupa lotników i narciarze. Dotychczas nie trafiono na ślady Gołubiewa. Poszukiwania odbywają się na bezludnych przestrzeniach. Mówią, że wicher północny mógł zarzucić samolot Gołubiewa nad Morze Białe lub też złe działanie silnika zmusiło Gołubiewa do lądowania.

Czy analiza krwi może ustalić kto jest ojcem dziecka?

Ciekawy wyrok sądu w Pittsburgu

Sąd w Pittsburgu wydał ciekawy wyrok, oparty na naukowej teorji tożsamości krwi u rodziców i dzieci w sprawie familijnej niejakiego Tomasza Wysockiego, Polaka. Wysocka, żyjąca w separacji z mężem, wytoczyła mu proces o utrzymanie ich córki Ethel. Wysocki odmawiał pieniędzy na ten cel, twierdząc, że dziewczynka nie jest jego córką. Sąd polecił zaprzysiężonemu bakterjologowi dokonać analizy krwi obojga rodziców i dziewczynki, poczem na zasadzie sprawozdania bakterjologa, wydał wyrok, że Wysocki alimentów płacić nie potrzebuje, bo Ethel nie jest jego córką. Adwokat Wysockiej zgłosił apelację. Twierdzi on, że dotąd żaden sąd w Stanach Zjednoczonych nie wydał wyroku na podstawie analizy, której wartość jest naukowo wątpliwa.

Waldemaras napisał książkę o... św. Augustynie

Prof. Waldemaras, odsiadujący więzienie, napisał książkę z życia św. Augustyna.

W kilku wierszach

Rząd litewski zamierza ogłosić wkrótce **POŻYCZKĘ WEWNĘTRZNĄ** w wysokości 20 miljonów litów.

W najbliższym czasie projektowane jest zwołanie **KONFERENCJI MINISTRÓW SPRAWIEDLIWOŚCI TRZECH PAŃSTW BAŁTYCKICH,** celem omówienia sprawy unifikacji kodeksu cywilnego.

EPIDEMJA GRYPY w Stambule, która już wygasała, nagle **WYBUCHŁA Z WIĘKSZĄ SIŁĄ.** Wszystkie szkoły zostały zamknięte na 10 dni. Zawieszono też przedstawienia w teatrach i kinach.

Przez Pragę przechodzi **EPIDEMJA GRYPY** w niebywałych rozmiarach. Lekarze oceniają **LICZBĘ ZACHOROWAŃ NA KILKADZIESIĄT TYSIĘCY.**

CESARZ MANDŻUKO KANGTEH przybyć ma z **WIZYTĄ DO TOKIO 6** kwietnia. Cesarza mandżurskiego powitać ma na dworcu sam Mikado.

STATEK NAFTOWY argentyński „Delvalle" **SPALIŁ SIĘ W BUENOS AIRES.** Dwaj marynarze zginęli w płomieniach kilku odniosło ciężkie poparzenia.

W RYSKIM sądzie wojennym rozpoczęła się powtórna **ROZPRAWA PRZECIWKO 3 B. POSŁOM SOCJAL-DEMOKRATYCZNYM,** oskarżonym o przechowywanie broni dla celów wywrotowych.

W piątek wieczorem w Weingarten **ZMARŁ KAPITAN STEROWCA „HR. ZEPPELIN" HANS KURT ELEMMING.**

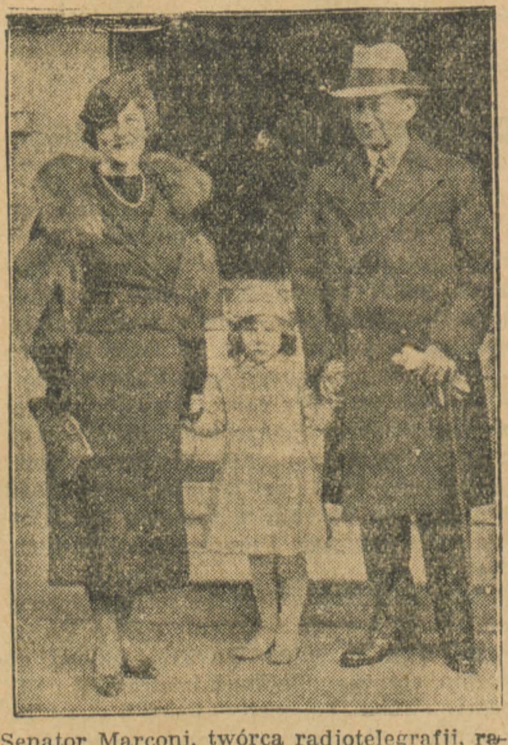
MUSSOLINI przyjął rewję 2 bataljonów milicji faszystowskiej, które wyruszą do Afryki Wschodniej.

„Koenigsberger Allgemeine Ztg." donosi z Kowna, że litewski lotnik wojskowy Pranas Kwietinskas z 1 pułku lotniczego, dokonując lotu ćwiczebnego na aparacie „Fiat", **ULEGŁ KATASTROFIE I PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.**

Biskup djecezji bierlińskiej dr. Barens wydał odezwę, w której wskazuje na **ZASTRASZAJĄCY WZROST W OBECNYCH NIEMCZECH ALKOHOLIZMU ORAZ PRZESTĘPCZOŚCI,** spowodowanej przez nadużycie alkoholu. Biskup zapowiada podjęcie przez kościół katolicki walki z tym objawem upadku.

W Orle (Rosja) aresztowano **PSEUDO UCZONEGO SOJASOWA,** który na zasadzie sfałszowanych dyplomów naukowych przez 4 miesiące wykładał ekonomję polityczną w tamtejszym instytucie pedagogicznym i pobierał 250 rubli za godzinę wykładów. Jak się okazało, Sojasow jest byłym komunistą, trzykrotnie wydalanym z partji.

Twórca radjofonji



Senator Marconi, twórca radjotelegrafji, radjofonji itd. wstawszy po dłuższej chorobie z pościeli, wyszedł w tych dniach po raz pierwszy z żoną i z córeczką na przechadzkę

O czem mówią w Londynie?

(Korespondencja własna). **Londyn,** w lutym.

W depeszach, w korespondencjach z Londynu czytelnik polski dowiaduje się przeważnie o tem, co słychać w polityce, w życiu społecznem, gospodarczem i kulturalnem tego olbrzymiego miasta.

Nie mam więc zamiaru pisać o tych sprawach; chciałbym zato w pobieżnym przeglądzie londyńskiej prasy zebrać wiązankę wydarzeń kronikarskich i okolicznościowych feljetonów, dających wyobrażenie o tem, czem interesuje się przeciętny mieszkaniec Londynu.

NIEDYSKRECJE Z PAŁACU BUCKINGHAM

Czem dla Anglika jest rodzina królewska o tem dowiedział się świat cały z licznych opisów ostatniego ślubu na królewskim dworze.

Więc też skwapliwie czytano feljeton jednego z pism niedzielnych, opisujący bardzo dokładnie, jak królewska rodzina spędza swój wolny czas. Że ulubieniec Anglików ks. Walji jest zamiłowanym sportsmenem, świetnym tancerzem, że przepada za kinem, o tem już wszyscy wiedzieli. Nowością było jednak, że następca tronu już dawno temu zapalił się do ogrodnictwa, że wiosną już o 6 rano zastać go można w ogrodzie z łopatą w ręku. Za największą przyjemność uważa książę Walji częstowanie gości swych w pałacu Fort Belvedere jarzynami, własnoręcznie wyhodowanemi. Nie istnieje też żadna książka z dziedziny ogrodnictwa, której nie znaleźlibyśmy w jego bibljotece.

Król Jerzy jest entuzjastą radja, dwa wieczory w tygodniu spędza na katalogowaniu swego bezcennego zbioru znaczków pocztowych, zajmującego dwa wielkie pokoje pałacu. Królowa czytuje najchętniej powieści historyczne i biografje.

Wszyscy poważni handlarze dzieł sztuki nie tylko Londynu, ale całej Europy, znają królową Marję jako swą klijentkę, cenioną nietylko dla swego stanowiska, ale i dla wielkiej w tej dziedzinie wiedzy i dla subtelnego gustu.

Gdy tylko znajdzie czas, zwiedza antykwarnie londyńskie, lub przyjmuje rzeczoznaców w Buckingham i oprowadza ich po swych zbiorach. Pod kierownictwem królowej wykańcza się obszerny katalog jej zbiorów, z którego 6 tomów już wyszło z druku.

NAJWIĘKSZE DZIECKO

Z pośród dzieci Anglji, a może i całego świata najtłuściejszym okazem jest trzyletni Lesli Bowles, ważący 95 i pół funta. Dziecko to, umysłowo zupełnie normalne, jest tak ciężkie, że dotąd nie nauczyło się jeszcze chodzić. Rodzice jego, ludzie prości, od tygodni już otrzymują propozycje od lekarzy i profesorów medycyny, aby dziecko oddali do kliniki. Za nic w świecie nie chcą jednak rozstać się ze swym grubaskiem.

ŻYWY ZASTAW.

W Wembley zdarzył się niecodzienny chyba wypadek, że lombard przyjął żywego człowieka jako „zastaw" za udzieloną pożyczkę.

Przyjaciel niejakiego Bernarda Curnocka znalazł się w kłopotach pieniężnych. Obaj uradzili, że zaproponują właścicielowi lombardu Curnocka jako zastaw. Po dłuższem naleganiu lombard przyjął Curnocka i wypłacił przyjacielowi jego 50 szylingów. Wszystkie formalności załatwiono przepisowo i przyjaciel opuścił lombard z pieniędzmi w kieszeni i z kwitem zastawowym, stwierdzającym, że jako zastaw „złożono" 1 dorosłego mężczyznę. W dzień umieszczony był Curnock razem z innemi zastawami, noc spędzał w pokoju stróża.

Z wielką ulgą powitano przyjaciela, gdy już nazajutrz przyszedł wykupić swój zastaw, bowiem w myśl przepisów przyjmujący zastaw zobowiązany jest nietylko oddać go w stanie nienagannym (t. zn. w tym wypadku musiał go odżywiać) ale także wobec władz odpowiada za całość zastawu w ciągu pierwszych trzech miesięcy.

PSIE ŻYCIE BEZ ŻYCIA

Kto posiada psa z przyzwoitym rodowodem, ten zapewne słyszał o corocznej londyńskiej wystawie psów, zwanej „Cruft-Sow". Ale mało kto wie że żyje jeszcze dziś Charles Croft, który już jako 14 letni chłopak marzył o takich międzynarodowych psich pokazach. Karjerę swą rozpoczął jako uczeń w sklepie, gdzie sprzedawano znane na cały świat „psie placki". Jako młody chłopak zorganizował pierwszą wystawę, na której znalazło się 500 psów. Dzisiaj bywa ich 4000.

Co jednak najciekawsze, to to, że Cruft, najwybitniejszy znawca psów, w życiu swem nie posiadał nigdy własnego psa!

WOJOWNICZY KRÓLIK

Słabością Anglików są piękne charty. Takiego właśnie charta, wabiącego się „Swigger" kupił sobie 15 za szylingów. Mr. C. M. Burridge. Nie cieszył się nim długo. „Swigger" uciekł. Nie byłoby w tem nic niezwykłego, jednak niezwykły był powód tej ucieczki.

Kiedy pan zabrał swego psa poraz pierwszy na psie wyścigi, odbywające się za sztucznym zającem, poruszanym elektrycznością „Swigger" na widok zwierzęcia począł drżeć na całem ciele i uciekł w przeciwnym kierunku. Burridge kupił więc królika, aby pies się przyzwyczaił. Ale „Swigger" zachował się tak samo, jak przy zającu elektrycznym. Zdziwiony królik po krótkim namyśle jednym susem doskoczył i ugryzł charta w ucho. „Swigger" uciekł i więcej się nie pokazał. Jego karjera wyścigowa zapewne już się skończyła; ale Mr. Burridge tak się do psa przywiązał, że pomimo wszystko poszukuje zbiega przez gazety.

URZĘDNICZKA Z DOBRYM WĘCHEM

Londyn interesuje się oczywiście także tem co słychać w dominjach. Czytamy więc w prasie, że rząd kanadyjski zatrudnia młodą urzędniczkę Evelyn Penrose, zwaną popularnie „wodną czarownicą". Posiada bowiem niezwykły dar wskazywania żył wodnych oraz kruszcowych. Zdolność ta jest odziedziczona, bo już dziadek jej z tej samej przyczyny na swej zapadłej wiosce uchodził za „czarownika". Evelyn Penrose przy poszukiwaniach swych nie używa żadnej różdżki drewnianej czy metalowej.

Objeżdża ona z komisją rządową okolice gdzie poszukuje się wody, lub pokładów kruszców. Tam gdzie znajdują się pokłady złota ręce jej w jakiś tajemniczy sposób jedenaście razy unoszą się w górę. Jeśli jest miedź krzyżują się pięciokrotnie; przy srebrze wykonują jakieś ruchy faliste. Najciekawiej zachowuje się, gdy „wyczuwa" w głębi ropę; wtedy wpada bowiem w trans hypnotyczny.

Podobno nie myli się nigdy. **James.**

Dramatyczne posiedzenie poznańskiej rady miejskiej

W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie rady m. Poznania. Na porządku dziennym była m. in. sprawa preliminarza budżetowego miasta na r. 1935-36. Na posiedzeniu tem tymczasowy prezydent miasta płk. Więckowski wygłosił dłuższe expose, uzasadniając budżet gminy, przyczem stwierdził, że zarząd miejski nie zamierza podwyższać obecnych podatków ani nakładać nowych.

W dyskusji przedstawiciel większości rady, składającej się z członków Stronnictwa Narodowego, przedstawił własny projekt budżetu. Prezydent Więckowski stwierdził, że **przedstawiony przez Stronnictwo Narodowe projekt jest analogiczny z projektem zarządu miejskiego, opracowanym przez jednego z urzędników magistratu.** Stwierdzenie to wywołało **wielką burzę na sali.** W czasie ostrych sprzeczek i wymiany zdań, **radny Górecki,** który jest podobno autorem projektu budżetu większości, **dostał ataku serca** i wprost z sali obrad został przewieziony do szpitala.

Posiedzenie przerwano.

Na wysokie kary więzienia

skazał sąd narodowych zamachowców na synagogę wileńską

W procesie o zamach na synagogę w Wilnie ogłosi łtrybunał w sobotę o godz. 13, powołując się na artykuły k. k. 219, 218 i 216, wyrok:

Zdzisław Wardejn zasądzony został na 2 lata więzienia, Jan **Bobrowicz** na 5 lat więzienia, **Edward Leoszko** na 4 lata więzienia, **Waldemar Olszewski** na 3 lata więzienia. Aż do prawomocności wyroku Olszewski ze względu na chorobę gruźlicy pozostanie na wolnej stopie, **Leon Hrynkiewicz** został skazany na 1 rok aresztu. Ze względu na rozstrój nerwowy stwierdzony przez rzeczoznawców, Hrynkiewicz wypuszczony będzie tymczasowo na wolność i pozostanie pod nadzorem policyjnym. **Jan Drwanel** został z braku dowodów winy uwolniony.

Na wiadomość o zasądzeniu Wardejna, matka jego, siedząca w audytorjum, zemdlała. Pospieszono jej na ratunek i zdołano ocucić. Obrońca Wardejna postawił po tym epizodzie wniosek o tymczasowe wypuszczenie zasądzonego na wolność, a to ze względu na niedawną śmierć ojca i chorobę matki. Prokurator Wolski oświadczył, że pozostawia decyzję w tej sprawie trybunałowi. Trybunał po krótkiej naradzie uchwalił wypuścić Wardejna na wolną stopę za złożeniem kaucji 1000 złotych.

Akcja konwersyjna długów rolniczych

rozwija się pomyślnie

Akcja porządkowania długów rolniczych w ciągu roku ubiegłego rozwijała się bardzo intensywnie. Bank Akceptacyjny zawarł 89.039 układów konwersyjnych na sumę około 140 miljonów złotych, zaś urzędy rozjemcze załatwiły 251 tys. spraw na ogólną kwotę 102,7 miljonów złotych.

Największą ilość układów zawarł Państwowy Bank Rolny, a mianowicie na 31,7 miljn. zł, następnie Bank Gospodarstwa Krajowego — 19,7 miljn. zł, Centralna Kasa Spółek Rolniczych — 22,6 miljn. zł, komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe po 13,6 miljn. zł. Reszta układów przypada na różne banki komercyjne, centrale gospodarcze i finansowe.

Synowski hołd Polski

w trzynastą rocznicę koronacji Ojca św.

Z okazji rocznicy koronacji papieża Piusa XI Pan Prezyden Rzplitej wysłał następującą depeszę:

J. S. Papież Pius XI, Cita del Vaticano.

Z okazji rocznicy koronacji Waszej Świątobliwości, którą Polska obchodzi ze szczególną czcią, proszę Waszą Świątobliwość o łaskawe przyjęcie wyrazów mojego hołdu synowskiego, a także gorące życzenia szczęścia osobistego i pełnego chwały panowania, które składam Waszej Świątobliwości w imieniu mojem i narodu polskiego.

(—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi nadszedł następujący telegram:

J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Synowskie pismo, które W. E. przesłała do nas w swojem i w imieniu całej Rzeczypospolitej Polskiej, budzi w nas miłe wspomnienia i skłania nas do wzniesienia raz jeszcze modłów do Boga o szczęście W. E. i szlachetnego narodu polskiego. Do modłów tych dołączam z całego serca naszego płynące błogosławieństwo apostolskie.

(—) Pius XI.

Centrum studjów polskich w Paryżu

W obecności licznie przybyłych przedstawicieli francuskiego i polskiego świata naukowego i politycznego, odbyła się w Paryżu w bibljotece polskiej podniosła uroczystość otwarcia dwuch katedr, poświęconych literaturze polskiej i wiedzy o Polsce współczesnej. Instytucję tę pod nazwą „Centre d'etudes polonaises" powołała do życia polska akademja umiejętności.

Zmiana w rozporządzeniu o uposażeniach sędziów i prokuratorów

Rada Ministrów wydała rozporządzenie, które niewątpliwie spotka się z zadowoleniem ogółu sędziów i prokuratorów. Chodzi tu o zmianę rozporządzenia rady ministrów z dnia 19 grudnia 1933 roku o zasadach zaszeregowania do grup uposażenia sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów sądowych. Dotychczasowe zasady zaszeregowania zostają uzupełnione przepisem, iż w przypadkach wyjątkowych Minister Sprawiedliwości może za zgodą prezesa rady ministrów przyznać sędziemu i prokuratorowi w sądownictwie powszechnem grupę uposażenia bezpośrednio wyższą.

Zaufanie parlamentu do Flandina

oznaką stabilizacji rządów we Francji

Uzyskana ostatnio przez premjera Flandina w głosowaniu nad votum zaufania większość 444 głosów przeciwko 124 jest oznaką stabilizacji rządów. Przyczyni się to niewątpliwie do wzrostu zaufania i ożywienia życia gospodarczego.

Potrójna katastrofa kolejowa na małej stacyjce francuskiej

Ubiegłej nocy na dworcu stacji Saint Pierre le Moutier (w dorzeczu Loary w odległości 25 klm. od Nevers) wskutek złego nastawienia zwrotnicy zderzyły się dwa pociągi towarowe. Na wykolejone wagony wpadł przechodzący przez stację pociąg pospieszny Clermont — Paryż. Pociąg pospieszny wraz z pasażerami wyszedł cało z tej podwójnej katastrofy. W pociągach towarowych został zabity konduktor a 4 kolejarze odnieśli ciężkie rany.

Delegacje Warszawy i Krakowa na uroczystościach szopenowskich w Dreźnie

Rewizyta prez. Starzyńskiego. — Wyjazd delegacyj. — Program pobytu. — Zainteresowanie prasy

W środę, dnia 20 lutego wieczorem wyjeżdża z rewizytą do Drezna prezydent miasta Warszawy Starzyński w towarzystwie wiceprezydenta Józefa Ołpińskiego i inż. Edwarda Synka.

Spodziewany jest również wyjazd delegacji m. st. król. Krakowa w osobach sen. Skoczylasa i prof. Jachimeckiego.

Pobyt min. Starzyńskiego wraz z towarzyszami w Dreźnie potrwa do soboty, dnia 23 bm.

Program pobytu przedstawia się bardzo bogato, ponieważ rewizyta zbiega się z uroczystościami ku czci Szopena, organizowanemi z wielkim pietyzmem przez miasto Drezno, w których zarówno przedstawiciele władz miejskich Warszawy, jak i Krakowa wezmą żywy udział.

Przewidywane jest odsłonięcie tablicy ku czci Szopena dnia 22 bm. z udziałem przedstawicieli kanclerza i rządu Rzeszy i wielki koncert szopenowski w salach reprezentacyjnych ratusza drezdeńskiego.

Dnie 21 i 23 przeznaczone są na zwiedzanie miasta i okolic oraz jego pięknych zabytków i urządzeń miejskich.

Rewizyta budzi żywe zainteresowanie prasy niemieckiej, która z pobytu nadburmistrza Zoernera dawała bardzo obszerne i szczegółowe relacje.

Dowiadujemy się, że przewidywany jest również wyjazd przedstawicieli prasy warszawskiej.

Podróż Kadena-Bandrowskiego po Niemczech

W sobotę po południu przybył do Lipska w towarzystwie dr. Guttry p. Kaden-Bandrowski. Goście powitani zostali na dworcu przez konsula dr. Brzezińskiego, wiceprezesa stowarzyszenia „Apa" oraz przedstawicieli kolonji polskiej. Po swej prelekcji w Lipsku p. Kaden-Bandrowski udaje się do Hamburga i Monachjum.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 8. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok VI

Świetne skoki naszych narciarzy

na międzynarodowych zawodach FIS

Warszawa 17. 2. (PAT). Jak wynika z ogłoszonych wczoraj rezultatów konkursu skoków narciarskich, do kombinacji o mistrzostwo Europy, **polscy narciarze osiągnęli najlepsze wyniki** wśród licznych zawodników wszystkich państw Europy.

Najlepszy skok ustany miał **Bronisław Czech 67 i pół metra.** Wynik Bronisława Czecha jest **lepszy nawet od skoków zawodników norweskich.** Dzięki temu wspaniałemu wynikowi, uzyskanemu w fatalnych warunkach atmosferycznych przy silnym wietrze Bronisław Czech **wysunął się na 9 miejsce** w ogólnej klasyfikacji biegu złożonego. Nie jest to wynik najlepszy, ale trzeba uwzględnić, że Polak z powodu bardzo dalekiego miejsca w biegu na 18 km. zajmował po pierwszym dniu 33 lokatę.

Drugi z Polaków Stanisław Marusarz uzyskał również wspaniały skok 65 m., wysuwając się na **11 miejsce** w ogólnej klasyfikacji. Jedynie Górski, który pierwszego dnia znajdował się na 10 miejscu spadł na 18 z powodu upadku przy drugim skoku.

Mistrz Europy w kombinacji Norweg Hagen uzyskał w skoku zaledwie 57 m. i 53 i pół m., ale dzięki doskonałemu wynikowi w biegu zdobył mistrzostwo Europy.

Praga, 17. 2. (Pat). W niedzielę w Szczyrbskiem Pleso odbył się konkurs skoków narciarskich otwarty w ramach mistrzostw F. I S. Zawody zgromadziły ponad 15.000 widzów. Wspaniały sukces uzyskał **Stanisław Marusarz, który zajął zaszczytne czwarte miejsce,** dając wyminąć się jedynie trzem Norwegom. Dalsze miejsca w skokach zajęli z Polaków 11-te miejsce Czech, Andrzej Marusarz zajął 21-e miejsce, Piotr Kolesar zajął 27-me miejsce, wreszcie Łuszczek Izydor zajął 48-me miejsce. Pierwszy z Czechów Steinmiller zajął 12-te miejsce 212 pkt. Ogółem w konkursie skoków startowało 78 zawodników.

Ostatnim punktem programu był konkurs skoków. Zwycięstwo odnieśli narciarze polscy, zajmując pierwsze trzy miejsca. Pierwsze miejsce zajął Rajski, drugie Lankosz Józef, trzeci Tokarz. Po zawodach Polacy odjechali zpowrotem do Polski.

Sukcesy polskich narciarzy

na międzynarodowych zawodach w Rumunji

Czerniowce 17. 2. (PAT). W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Rumunji w miejscowości Dorna Vatra międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem narciarzy Polski i Rumunji. W biegu drużynowym na 20 km pierwsze miejsce zajęła drużyna polska w składzie Rajski, Westfalewski, Fajkowski i Lankosz w czasie 1 godz. 40 min. 10 sek., drugie miejsce zajęła drużyna Narciarskiego Związku z Bukowiny 1 godz. 53 min. 28 sek. Bieg zjazdowy na 800 m. bezapelacyjnie wygrali zarówno drużynowo jak i indywidualnie Polacy. Pierwsze miejsce zajął Tokarz 3 min. 8,5 sek. drugi Rajski 3,17, trzeci Fajkowski 3,20, czwarty Lankosz 3,25. Pierwszy zawodnik rumuński miał czas 3,45. Pozatem odbył się slalom drużynowy, w którym również zwyciężyła drużyna polska na pierwszem miejscu Tokarz 2 min. 8 sek., drugi Rajski 2,36, trzeci Uznański 2,44.

Mistrzostwa narciarskie Karpat Wschodnich

Worochta, 17. 2. (Pat). W niedzielę zakończono w Worochcie narciarskie mistrzostwa Karpat Wschodnich. Tytuł mistrza Karpat Wschodnich i nagrodę przechodnią Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny zdobył Jan Marusarz z Zakopanego z notą 449,1 pkt. i skokami 45 m i 43 m, drugi Dawidek (Zakopane) 437 pkt, skoki 39 i 38 i pół m, trzeci Sitarz (Wisła-Zakopane) 452,2 pkt, skoki 37 i 37. W skokach otwartych zwyciężył również Jan Marusarz z notą 221,8 pkt. i skokami 54 i 55m, drugi Gut-Szczerba (Wisła), trzeci Lankosz Stanisław. Najdłuższy skok i rekord skoczni ustanowił Stanisław Lankosz, mając skok 57 m.

Estonja bije Polskę w koszykówce 47:19

Tallin, 17. 2. (Pat). W sobotę odbyl się w Tallinie międzypaństwowy mecz koszykówki między reprezentacją Polski i Estonji. Zwycięstwo odniosła Estonja 47:19, do przerwy 25:9.

Tallin 17. 2. (PAT). W niedzielę wieczorem odbył się w Tallinie mecz rewanżowy pomiędzy reprezentacją Polski i Estonji, odbywający się pod nazwą Warszawa — Tallin. Tym razem zwycięstwo odniosła reprezentacja Polski w stosunku 35:31 (19:14).

Łyżwiarstwo bydgoskie

wkracza na tory racjonalnego rozwoju

Bydgoski sport łyżwiarski rozwijając się do tej pory w ramach kilku sekcyj przy niektórych klubach sportowych, mimo niezłych warunków treningowych, oraz wysokiej klasy wielu jednostek — prowadził żywot nieracjonalny. Odbywały się coprawda imprezy na lodzie, urządzano zawody, jednakże tylko w ramach wewnętrznych, gdyż brak było dotychczas klubu, któryby należąc do Polskiego Związku Łyżwiarskiego miał prawo przeprowadzać klasyfikację zawodników. Chcąc rokujący jaknajpiękniejsze nadzieje bydgoski sport łyżwiarski pchnąć na tory racjonalnego rozwoju — Bydgoski Klub Sportowy postanowił wzmocnić sekcję łyżwiarską przy klubie i zarejestrować ja następnie w P. Z. Ł.

Reorganizacyjne zebranie Sekcji Łyżwiarskiej BKS „Wodnik" w obecności zaproszonych łyżwiarzy z poza klubu odbyło się przed kilku dniami w lokalu Berendta. Obrady zagaił prezes „Wodnika" p. **mgr. Szymański,** zapoznając w krótkiem przemówieniu zgromadzonych łyżwiarzy z projektem wstąpienia do P. Z. Ł. Zebrani, wpisując się licznie do Sekcji, projekt ten jednogłośnie zaakceptowali, wybierając Zarząd Sekcji Łyżwiarskiej, w skład którego weszli pp.: **Bomirski — jako kierownik, Neumann — jako zastępca kier., Jagodzińska — jako sekretarka, oraz p. inż. Dindinger jako skarbnik.**

W toku dłuższych następnie obrad omówiono kwestję zorganizowania zawodów klasyfikacyjnych, dyskutując nad szeregiem projektów i realizacji ich jeszcze w tegorocznym sezonie. W sprawach tych przemawiali: dawniejszy kierownik Sekcji, który jako zawodnik ze stanowiska swego ustąpił p. **Reszel, oraz pp. mgr. Szymański, inż. Dindinger, red. Strąbski, red. Kościelski i in.** Do komisji sędziowskiej zawodów klasyfikacyjnych postanowiono prosić pp. **Kowalskiego (sędzia P. Z. Ł.) z Torunia, oraz Jendego, Sokołowskiego senjora z Bydgoszczy,** poza tem w skład jej wejdą pp. **kier. Sekcji Bomirski i Neumann.**

Jak się obecnie dowiadujemy — Polski Zw. Łyżwiarski udzielił już zezwolenia Sekcji na przeprowadzenie zawodów klasyfikacyjnych, które odbędą się wkrótce, o ile na to warunki lodowe zezwolą.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza

w hali w Toruniu 3 marca rb.

W niedzielę, dnia 3 marca 1935 r. organizuje Pomorski Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny trzecie mistrzostwa Pomorza w lekkiej atletyce (zimowe) w Toruniu w hali Okręgowego Ośrodka WF i PW z następującym programem:

Konkurencje pań: biegi 30 m, 500 m — z płotkami, skoki wdal i wzwyż z rozbiegiem oraz pchnięcie kulą i skok wdal z miejsca.

Konkurencje panów: biegi 30, 1500, 30 m z płotkami i 3× 800 m, skoki wdal, wzwyż, o tyczce i trójskok z rozbiegu oraz pchnięcie kulą dowolną ręką.

Zgłoszenia wraz z wpisowem zł 0,20 od konkurencji nadsyłać należy do dnia 25 lutego 1935 r. na ręce przewodniczącego Komisji Sportowej p. J. Głowackiego — Bydgoszcz, ul. Nowodworska 55.

Początek zawodów o godz. 10. W wymienionych zawodach mogą startować li tylko zawodnicy zrzeszeni w Klubach należących do Polskiego Związku Lekko-Atletycznego.

Łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe figurowej

Budapeszt, 17. 2. (Pat). W niedzielę zakończyły się w Budapeszcie zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej parami o mistrzostwo świata. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła para węgierska Rotter-Szolas, zdobywając 11,60 pkt., 2) rodzeństwo Pausin (Austrja), 3) para węgierska Gallo-Dillinger, 4) para węgierska Szekrenyessy. Para polska Billorówna - Kowalski zajęła piąte miejsce, mając 9,60 pkt. Druga para polska Chachlewska - Teuer zajęła ósme miejsce. W ostatnim dniu zawodów odbyła się również jazda figurowa pań i panów dla juniorów o mistrzostwo łyżwiarskie świata. W mistrzostwach pań pierwsze miejsce zajęła Austrjaczka Stenuf. Polska zawodniczka z Katowic Erna Scheibertówna zajęła 11-te miejsce. W mistrzostwach panów zwyciężył Alward Herbert; zawodnik polski Grobert zajął czwarte miejsce.

Mistrzostwa narciarskie w Czechosłowacji



W Szczybrskim Plesie w Czechosłowacji odbywają się obecnie międzynarodowe mistrzostwa narciarskie F. I. S. Na zdjęciu — start do narciarskiego biegu sztafetowego 4 × 10 klm.

Mistrzostwo Pomorza w siatkówce

Mistrzostwo drużyn żeńskich w siatkówce zdobył w niedzielę ubiegłego tygodnia „Sokół" Grudziądz, a nie W. K. S. „Gryf", jak mylnie podaliśmy przed tygodniem. „Sokół" Żeński Grudziądz pokonał W. K. S. „Gryf" w stosunku 2:0.

Awantura na meczu bokserskim

Lublin 17. 2. (PAT). W Lublinie odbył się mecz bokserski między Policyjnym Klubem Sportowym a Strzelcem, zakończony wynikiem remisowym 7:7. Pod koniec meczu doszło do wielkiej awantury. Zawodnik Strzelca Wójcicki znieważył czynnie sekundanta Policyjnego Klubu Sport. dawnego członka Strzelca Urbana. Awantura została zlikwidowana dopiero po pół godziny.

Ziemia z wszystkich zakątków Pomorza

na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Ze zjazdu delegatów okręgu pomorskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych w Toruniu

Swój doroczny walny zjazd delegaci okręgu pomorskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczpospolitej Polskiej 1914/19 rozpoczęli w niedzielę o godz. 8,30 rano złożeniem wieńców na grobach powstańca z 1863 r. śp. Wróblewskiego i śp. Gerharda Pająkowskiego, poległego w walkach o oswobodzenie Pomorza z pod zaboru pruskiego.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się na uroczyste nabożeństwo, które odprawił w kościele garnizonowym ks. kapelan Trocki.

Punktualnie o godz. 12,30, w „Białej Sa- woru Artusa odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu. Obrady zagaił prezes okręgu pomorskiego Związku p. Tadeusz Odrowski, witając przedstawicieli władz w osobach p. p. komendanta wojewódzkiego P. P. inspektora Olszańskiego, komendanta miasta podpułk. Matzenauera, reprezentanta starosty krajowego mgr. Konkolewskiego, przedstawiciela władz miejskich radcy Kirsteina, delegatów zarządu głównego Związku Weteranów, w osobie pp. wiceprezesa kpt. Prawowskiego i sekretarza generalnego mgr. Jana Nowakowskiego z Poznania, przedstawicieli pokrewnych organizacyj i gości.

Następnie zebrani uczcili przez powstanie pamięć poległych w walkach o Niepodległość Państwa oraz zmarłych członków Związku, poczem poszczególni przedstawiciele władz i przybyli w charakterze gości reprezentanci szeregu organizacyj wygłosili krótkie przemówienia, składając Związkowi życzenia pomyślnego rozwoju.

Podniosłym momentem obrad było składanie przez poszczególnych delegatów z terenu całego O. K. VIII ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego, który zostanie usypany w Krakowie w dniu 19 marca. Po odczytaniu przez p. prezesa Odrowskiego aktu erekcyjnego, na mocy którego Związek postanowił przystąpić do akcji sypania kopca, delegaci wsypali do specjalnie na ten cel przygotowanych puszek ziemię z Torunia, Gdyni, Bałtyku, Świecia, Wysokiej, Borów Tucholskich, Grudziądza, Sztumu, Malborga, Kwidzynia, Nakła, Bydgoszczy, Chełmna, Wyrzyska, Kowalewa, Chełmży, Brodnicy, Fordonu, Unisławia, Białośliwi, Chojnic, Solca Kujawskiego, Tczewa, Starogardu, Miasteczka, Łobżenicy, Wejherowa i Wąbrzeźna.

Zkolei odczytano szereg depesz, nadesłanych z okazji zjazdu, poczem p. kpt. Prawowski z Poznania wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił rolę Związku w zachodniej części Polski i jego stosunek do Państwa.

Po tem przemówieniu zebrani postanowili wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego, Prymasa Polski i prezesa Federacji P. Z. O. O. generała Góreckiego.

W dalszym ciągu obrad zebrani jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

„Delegaci Okręgu Pomorskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19, zebrani w dniu 17 lutego na zjeździe Okręgu w Toruniu solidaryzują się z rezolucją powziętą w dniu 10 lutego rb. na zjeździe Okręgu Śląskiego naszego Związku i potępiają te ugrupowania polityczne, które szerzą dążenia separatystyczne.

Trudy nasze, jakie ponosiliśmy w powstaniach narodowych, krew, którą przelewaliśmy i zycie, które poświęcaliśmy dla Ojczyzny, ofiarowaliśmy poto, aby ziemie nasze zachodnie jak najściślej zespolić z Macierzą naszą. To też z radością i uznaniem widzimy jak bracia nasi i współtowarzysze powstańcy śląscy, a za nimi patrjotycznie i państwowo myślący Śląsk wszelkiemi siłami dążą do tego, aby i te ziemie całkowicie zjednoczyć z resztą Polski, uniemożliwiając partyjnikom szerzenia wybryków separatystyczno - partyjnych obniżających powagę Państwa. Pełni poczucia obowiązków, jakie na nas jako na bojownikach o wolność naszych ziem ciążą wyrażamy naszą niezmienną wolę współpracowania z tym patrjotycznym obozem śląskim, który kroczy po drodze jaką nam wskazał i na jakie nas prowadzi pierwszy, największy żołnierz, Marszałek Józef Piłsudski.

Na zakończenie oficjalnej części obrad, urządzono wśród uczestników zjazdu doraźną zbiórkę pieniężną na rzecz weterana Powstania Styczniowego, 97-letniego kpt. Franciszka Moskiewicza z Tarnowa, który z powodu zbyt późnego złożenia odpowiedniego wniosku nie otrzymał zaopatrzenia na starość i żyje obecnie w skrajnej nędzy. Zbiórka ta — prowadzona zresztą również na terenie całego Państwa — przyniosła 62 zł. 50 gr.

Po godzinnej przerwie obiadowej rozpoczęły się wewnętrzne nieoficjalne obrady delegatów zjazdu.

Na ziemiach Pomorza

Z walnego zebrania Pom. Zw. Ogródków Działkowych

We wrześniu odbędzie się w Poznaniu kongres międzynarodowy

Akcja ogródków działkowych, o której dorobku w ciągu ostatnich lat pisaliśmy obszernie w jednym z ostatnich numerów, ujęta została w ramy sprawnie działającej organizacji, noszącej nazwę Pomorskiego Związku Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich. Siedzibą tej organizacji, zrzeszającej poszczególne towarzystwa ogródków działkowych z terenu pomorskiego, jest Toruń, — w Toruniu też odbyło się wczoraj roczne walne zebranie Związku, poświęcone sprawozdaniom, wyborom nowego zarządu oraz uchwaleniu budżetu organizacji na rok przyszły.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 11,30 przed poł. w sali książęcej Dworu Artusa przy udziale około 50 członków. Zagaił obrady radca wojewódzki p. **Tollik**, poczem nastąpił wybór prezydjum, w którego skład weszli: jako przewodniczący honorowy delegat p. Wojewody, naczelnik wydziału rolnego Urzędu Wojewódzkiego p. **Ceceniowski**, jako ławnicy pp. burmistrz **Szwarc** z Wąbrzeźna i burmistrz **Barwicki** z Chełmży.

Skolei dłuższe przemówienie wygłosił p. nacz. Ceceniowski. Mówca stwierdził, że **ogródki działkowe są ważnym czynnikiem w zakresie ogólnej akcji łagodzenia skutków bezrobocia i że p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, doceniając ich znaczenie, śledzi uważnie rozwój pracy w organizacji**, darząc ją swem poparciem i opieką. P. Wojewoda naogół zadowolony jest z postępów dotychczas wykonanej pracy.

Jako drugi przemawiał sekretarz generalny Centralnego Związku Tow. Ogródków Działkowych R. P. z Poznania p. **Lubawy, komunikując** zebranym m. in., **że we wrześniu r. b. odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy zjazd zrzeszeń ogródków działkowych**, który będzie niewątpliwie wysoce doniosłem wydarzeniem w tej dziedzinie również i dla terenu polskiego.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania i sprawozdań z dotychczasowej działalności Związku, o której już pisaliśmy, przewodniczący p. radca Tollik zarządził przerwę celem ustalenia listy kandydatów nowych władz organizacji.

Przy wyborach na prezesa Związku jednomyślnie przez aklamację przyjęto kandydaturę p. radcy **Tollika**, na członków zaś wybrano pp. burm. **Szwarca** z Wąbrzeźna, burm. **Felskiego** z Działdowa, ks. prałata **Szydzika** z Chełmży, przewodniczącą Rodziny Rezerwistów **Makowską** z Torunia, radcę **Milewskiego**, prezesa toruńskiego Tow. Ogr. Działkowych im. kr. Sobieskiego, prez. **Czerwińskiego** z Chełmży, wiceburmistrza **Hempla** z Tczewa, insp. **Wodwuda** z Grudziądza, insp. **Szydłowskiego** z Pom. Izby Roln. w Toruniu, radnego **Wachowiaka** z Grudziądza i prez. **Manthaya** z Torunia. Ponadto w skład zarządu wchodzi jako dwunasty członek — delegat Funduszu Pracy. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. kpt. **Górzyński**, burm. **Barwicki i Tkaczyk**, jako zastępcy zaś — pp. burm. **Parzybok** i inż. **Drecki**.

Składki członkowskie uchwalono w dotychczasowej wysokości, t. j. po 1 zł rocznie od członków zarobkujących, po 25 gr. rocznie od członków bezrobotnych, od 25—200 zł od poszczególnych miast i po 25 zł rocznie od organizacyj, prowadzących akcję ogródków działkowych. Budżet Związku na rok przyszły ustalono w wysokości zł 4.280 po stronie dochodów, powiększając go o dalsze zł 1.500 na wypadek wyasygnowania tej kwoty przez Fundusz Pracy.

W wolnych głosach przemawiał szereg członków, poruszając aktualne sprawy organizacji. M. in. uchwalono wyrazić uznanie dotychczasowemu prezesowi p. insp. Wodwudowi w formie listu, stwierdzającego, że dobrze zasłużył się organizacji, dalej poruszono kwestję bibljotek fachowej, terenów pod działki w Świeciu i Kartuzach i t. d.

Przemawiał również ponownie delegat z Poznania p. Lubawy, który zakomunikował, że zarząd centralny opracowuje obecnie nowy projekt ustawy o ogródkach działkowych, sprawa jednak nabierze aktualności dopiero po międzynarodowym kongresie w Poznaniu, po którym bezpośrednio odbędzie się kongres wszechpolski, — dalej, że w opracowaniu jest film, ilustrujący dorobek akcji ogródków działkowych w całej Polsce i że odpowiednie zdjęcia będą nakręcane również na terenie Pomorza, wreszcie — że z okazji kongresu w Poznaniu urządzona będzie wystawa, poświęcona ogrodnictwu działkowemu. Sekr. Zw. Pomorskiego p. insp. Szydłowski zakomunikował zebranym, że w bież. roku odbędzie się w Toruniu „Dzień Działkowca", połączony z poświęceniem dwóch nowych osiedli działkowych im. Króla Sobieskiego i Marszałka Piłsudskiego, prosząc o udział w uroczystości.

Na tem walne zebranie zostało zakończone, poczem odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie konstytucyjne nowowybranego zarządu.

Polacy na morze!

Powódź na przedmieściach Gdyni

Od kilku dni na wybrzeżu rozpoczęła się gwałtowna odwilż, połączona z silnym deszczem i opadami topniejącego śniegu, która zamieniła Gdynię i okolicę w jedną wielką błotnistą kałużę.

Już w piątek wieczorem z przedmieść Gdyni dochodzić poczęły alarmujące wiadomości, że **woda spływająca z wzgórz zatapia piwnice domów i grozi zalaniem niżej położonych budowli.** Kilkakrotnie alarmowana była straż pożarna, która wyjeżdżać musiała do bardziej zagrożonych odcinków.

W domu Kasprowicza, przy ul. Morskiej, którego piwnice i parter znajdywały się pod wodą, akcja ratownicza trwała przez trzy godziny, aż wreszcie wodę wypompowano i wyprowadzono do wykopanych rowów. Nad domami temi znajduje się jednak podmyty przez wodę pagórek, który w każdej chwili grozi runięciem.

POWÓDŹ W MAŁYM KACKU I W CISOWEJ

W piątek po południu wezbrane wody Kaczej Rzeczki w Małym Kacku zalały pięć niżej położonych budowli i baraków. Na miejsce wylewu wyruszyła znowu straż pożarna pod komendą kmdta **Kożewnikjanca**, przyczem stwierdzono, że woda wezbrała o **80 cm. powyżej zwykłego poziomu**, a rwący potok zagraża nasypom kolejowym.

Po przeszło ośmiogodzinnej pracy ratowniczej w Małym Kacku Straży Pożarnej udało się wypompować wodę z zalanych domów i skierować ją do właściwego koryta rzeki, poczem prawie bez wypoczynku wyruszono na ratowanie **6 gospodarstw w Cisowej**, które zalała woda spływająca z okolicznych wzgórz.

Cztery godziny trwała praca nad ustawieniem tamy i nad wypompowaniem wody z piwnic, aż nareszcie niebezpieczeństwo minęło. W pełnej wytężenia niezmordowanej pracy strażaków wielką przeszkodą była gwałtowna wichura i ulewny deszcz, powiększający i bez tego już wezbrane potoki wody.

32 DOMY POD WODĄ W MAŁYM KACKU

Przez całą sobotę trwały dalsze opady. W Orłowie Morskiem mieszkańcy głównych ulic są prawie uwięzieni w domach, gdyż przebycie grząskiego błota ulicznego jest rzeczą niezwykle trudną.

W sobotę wieczorem mieszkańcy Małego Kacka z przerażeniem skonstatowali, że uregulowane onegdaj **wody Kaczej Rzeczki znowu gwałtownie wzbierają.**

O godz. 2-giej w nocy woda poczęła zalewać budynki. Zaalarmowano Straż Pożarną z Gdyni, która natychmiast wyruszyła do Małego Kacka. W chwili przybycia strażaków **32 domy znajdywały się już pod wodą.**

Z sześciu najbardziej zagrożonych domów wywieziono przeszło 40 osób, poczem rozpoczęto ewakuację dalszych budynków. Przez całą noc i przez cały dzień Miejska Zawodowa Straż Pożarna przy pomocy Straży Ochotniczej walczyła z niebezpieczeństwem powodzi. Akcję utrudniał gwałtowny bieg wody i ostry prąd znoszący wszelkie tamy.

W godzinach południowych w niedzielę pracujący bez wytchnienia strażacy stwierdzili, że woda zaczyna lekko opadać.

ULICA WITOMIŃSKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Niebezpieczeństwo, jeżeli nie całkowitej powodzi, to w każdym razie podmycia szeregu domów, zagraża ulicy Witomińskiej i jej przecznicom, na które spływają potoki wody z otaczających je gór.

Ostatnie dnie dały się specjalnie we znaki mieszkańcom domków T. B. O., znajdujących się wśród niezniwelowanych dotychczas terenów. Woda spływa bowiem na najniższe miejsca, które tworzą uporządkowane działki zamieszkałych domów, zamieniając je w jeziora i zalewając piwnice.

Aresztowania i rewizje w Toruniu

w związku z aferą fikcyjnego wyrabiania posad komorników

Z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu aresztowani zostali w Toruniu właściciel biura handlowego **Mirosław Lisowski** i b. kierownik kancelarji adwokackiej **Antoni Trocki.** Obaj pozostają pod zarzutem fikcyjnego wyrabiania za wynagrodzeniem, posad komorników na terenie apelacji poznańsko-pomorskiej, przez co poszkodowanych zostało szereg osób.

Równocześnie policja toruńska przeprowadziła w związku z tą sprawą z polecenia prokuratora rewizję w mieszkaniu kapitana w st. sp. **Jana Koca.**

Bliższe szczegóły śledztwa trzymane są narazie — ze zrozumiałych względów — w tajemnicy.

Ulgowe paszporty zagraniczne

dla sfer gospodarczych Gdyni

Celem zaspokojenia potrzeb, koniecznych w dalszym rozwoju życia gospodarczego portu gdyńskiego — władze centralne wprowadziły daleko idące ułatwienia przy wydawaniu paszportów zagranicznych dla sfer gospodarczych portu. Ulgowe paszporty dla osób ze sfer przemysłowych i handlowych z terenu miasta i portu gdyńskiego będzie wydawać Komisarjat Rządu w Gdyni. Dla osób, których wyjazd związany będzie z praktycznem szkoleniem się w obcych portach, z badaniem urządzeń portowych i organizacji handlu portowego, będą wydawane paszporty bezpłatne.

Z życia BBWR na Pomorzu

W sobotę, 16 bm., w lokalu Wojewódzkiego Sekretarjatu BBWR. w Toruniu przy ul. Warszawskiej 12, odbył się, pod przewodnictwem wiceprezesa Wojewódzkiej Rady BBWR. p. mgr. Teofila Schaba, zjazd prezesów i sekretarzy Rad Powiatowych i Grodzkich BBWR. z terenu Pomorza. Na odprawie omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Odwołanie zaprzysiężonych rzeczoznawców

gdyńskiej Izby Przem.-Handlowej

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni komunikuje, iż na skutek wyprowadzenia się z okręgu Izby, odwołani zostali następujący zaprzysiężeni rzeczoznawcy na obwód portu gdyńskiego: **kpt. Jan Staszewski**, rzeczoznawca dla okrętowych urządzeń elektrycznych; **Franciszek Ziółkowski**, rzeczoznawca dla śledzi i owoców południowych; **St. M. Sawicki**, rzeczoznawca dla drzewa

Dzień w Toruniu

poniedz. 18 lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Symeona — Wtorek: Konrada

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 18 lutego 1935 r.

W dalszym ciągu pogoda zmienna. Znaczny spadek temperatury do lekkiego mrozu. Jeszcze dość silne i porywiste wiatry północno - zachodnie i północne.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu — Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** o godz. 20-ej — „Zwyciężyłem kryzys" (przedstawienie na rzecz Funduszu Szkolnictwa Zagranicą).

— **Jutro** — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Dzielny chłopiec".
ŚWIATOWID: „Pan bez mieszkania".
LIRA: „Audjencja w Ischlu".
ARJA: „Tańcząca Venus" i „10-ty kochanek".
CORSO: „Platynowa blondynka" i „Zemsta Tonga".

W ROCZNICĘ URODZIN KOPERNIKA.

— **Jutro** o godz. 8,30 msza św. w kaplicy Kopernika w bazylice św. Jana.

— **Jutro** o godz 18,30 w Książnicy im. M. Kopernika przy ul. Wysokiej 16 — walne zebranie Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

— **Jutro** o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — uroczyste zebranie okolicznościowe.

ZEBRANIA.

— **Jutro** o godz 20 w hotelu „Polonia" — wieczór dyskusyjny Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego.

POKAZY.

— **Jutro** o godz. 17 w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej przy ulicy Strumykowej 4 — pokaz kulinarny (herbatniki, cukierki).

— **Dancing-brydż.** We czwartek 21 bm. w hotelu Polonja urządza Koło I Toruń Rodziny Rezerwistów dancing-brydż. Oczywiście korzystając z okazji, cała elita naszego miasta spotka się na tej zabawie, która jej gwarantuje maksimum przyjemności. A więc do miłego zobaczenia w czwartek.

Huraganowy wiatr nad Toruniem

Przez cały wczorajszy dzień szalał nad Toruniem dawno nie spotykany wiatr. Osuszył on wprawdzie dość skrupulatnie rozmokłe od poprzedniej odwilży i deszczów ulice miasta, ale wyrządził przytem dość dużo szkód.

Z wielu domów pospodywały dachówki i gzymsy, a z gmachu I. Głównego Komisarjatu P. P. przy ulicy Wały spadł nawet duży kaptur kominowy. Na wielu chodnikach trzeba było pewne odcinki odgrodzić linami, aby w ten sposób zabezpieczyć przechodniów przed nieszczęśliwemi wypadkami.

Na krańcach miasta wiatr poprzewracał szereg drzew i połamał mnóstwo krzewów.

Likwidacja Urzędu Celnego jest krzywdą dla Torunia

Z konferencji przedstawicieli życia gospodarczego Torunia

W sobotę odbyła się z inicjatywy Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych miasta Torunia w sprawie postanowionej już likwidacji Urzędu Celnego w Toruniu.

Obrady zagaił prezes Korporacji Kupców p. Maćkowiak, przedstawiając w kilku słowach znaczenie Urzędu Celnego dla rozwoju gospodarczego miasta oraz dotkliwą stratę, jaką Toruń ponosi przez likwidację Urzędu.

Zkolei p. Melerski przedstawił przebieg starań, jakie Korporacja Kupców Chrześcijańskich podejmowała u władz państwowych na rzecz pozostawienia Urzędu Celnego w Toruniu. Interwenjowano kilkakrotnie bezpośrednio u p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, u naczelnika wydziału przemysłowo - handlowego p. inż. Celichowskiego, w Izbie Skarbowej w Grudziądzu, w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni. Ponadto zwracano się za pośrednictwem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorze do Ministerstwa Skarbu. Starania nie dały pożądanych wyników. Likwidacja Urzędu Celnego została już rozpoczęta i obecnie Urząd zatrudnia już tylko 4 osoby.

Ciekawe jest twierdzenie mówcy, że postanowiona poprzednio likwidacja Urzędu Celnego w Grudziądzu została cofnięta. Wiadomość tę uczestnicy konferencji przyjęli z wielkiem zdziwieniem. Dała ona asumpt do przypuszczeń, że może i likwidacja Urzędu w Toruniu zostanie jeszcze cofnięta. Inni poparli te przewidywania stwierdzeniem, że Toruń jako miasto wojewódzkie, koncentrujące wszystkie urzędy II instancji, a przedewszystkiem jako miasto większe i więcej uprzemysłowione od Grudziądza, ma więcej ... do posiadania Urzędu Celnego.

W ogólnej dyskusji nad przemówieniem p. Melerskiego wszyscy mówcy stwierdzili, że likwidacji Urzędu Celnego jest krzywdą dla Torunia, gdyż podraża obroty handlowe z zagarnicą które w naszem mieście są duże. Stwierdzono dalej, że względy gospodarcze powinny być ważniejsze niż względy natury oszczędnościowej, któremi się m. in. kierowano, decydując o likwidacji Urzędu Celnego w Toruniu.

Likwidację Urzędu tłumaczono również potrzebą uprzywilejowania portów i wybrzeża morskiego. Poco wobec tego zostawiono Urzędy Celne w Bydgoszczy i Grudziądzu — pytało kilku biorących udział w dyskusji przedstawicieli sfer gospodarczych naszego miasta.

W wyniku postanowiono na wniosek p. Maćkowiaka raz jeszcze udać się do p. Wojewody Pomorskiego, Stefana Kirtiklisa, by prosić go ponownie o interwencję w Ministerstwie Skarbu. Inicjator wniosku zaznaczył, że p. Wojewoda, cieszący się opinją twórcy i opiekuna Wielkiego Torunia i konsekwentnie dążący do skoncentrowania wszystkich urzędów II instancji w stolicy Pomorza, poczyni zapewne wszystkie kroki, by nie utrudniano życia gospodarczego miasta przez likwidację Urzędu Celnego.

W skład delegacji, która uda się w powyższej sprawie do p. Wojewody wejdą pp. Maćkowiak, Melerski, Leopold Rychter, Gliszczyński, konsul Hozakowski i przedstawiciel Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Urzędnicy państwowi a L.O.P.P

W auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbyło się Walne Zgromadzenie Koła L. O. P. P. przy Urzędzie Pomorskim pod przewodnictwem p. dr. Bogocza, Naczelnika Wydz. Ogóln. celem wysłuchania sprawozdania ustępującego pierwszego od chwili powstania Koła — Zarządu oraz wyboru nowych władz Koła.

Zebranie zagaił p. dr. Pietraszewski, witając obecnych oraz odczytując sprawozdanie Zarządu za rok 1934. Wyniki działalności Zarządu były poważne: przy zawiązywaniu naprz. Koła I. Zarząd zastał 70 członków L. O. P. P., oddając zaś agendy, przekazuje nowemu Zarządowi 217 członków, z których 134 rzeczywistych i 83 popierających. Prócz tego zorganizowano gabinet O. P. L. Gaz., w którym zebrano różne eksponaty, wykresy, wydawnictwa, modele itp. materjały obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Aktywność Koła zaznaczyła się nadto udziałem w pracach przygotowawczych do I. Ogólno - Krajowej Wystawy OPLG. w Katowicach, gdzie stoisko Ziemi Pomorskiej było jednem z najefektowniejszych. Również Koło przyczyniło się do zorganizowania wystawy OPLG. w Toruniu w listopadzie 1934 w auli Gimnazjum męskiego im. M. Kopernika, która trwała zgórą tydzień i „przepuściła" przeszło 10 tysięcy zwiedzających. W dziedzinie wyszkolenia i uświadomienia członków Koła — Zarząd organizował odczyty, ćwiczenia i pokazy.

Po sprawozdaniach skarbnika i Komisji Rewizyjnej walne zgromadzenie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum, gdyż stary Zarząd może się chlubić osiągniętemi rezultatami. To też w dowód uznania, przewodniczący walnego zgromadzenia wyraża ustępującemu Zarządowi serdeczne podziękowanie, podkreślając szczególne zasługi inicjatora Koła i sekretarza jego pierwszego Zarządu p. Aleks. Karłowicza, kpt. w st. sp. i referenta OPL. Urzędu Wojewódzkiego.

W dalszym ciągu walne zgromadzenie wybrało nowy Zarząd w składzie: p. dr. Bogocz, p. Baranowski, p. Karłowicz, p. Preisner, p. Zieliński oraz zastępców p. inż. Krzyszkowskiego i p. Rygiera. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: p. inż. Maćkowski, p. inż. Hornowski i p. Zyliński. Delegatem na Walne Zgromadzenie Obwodu Miejskiego wybrano p. dr. Bogocza i zastępcą p. A. Karłowicza.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej

W środę, 20 bm. o godz 18 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej poprzedzone przez posiedzenie Komisji administracyjnej i finansowej które odbędzie się w poniedziałek 18 lutego o godz. 18.

Porządek obrad Rady Miejskiej zawiera poza odczytaniem protokółu z ostatniego posiedzenia, wybór 5 członków i 5 zastępców Miejskiej Rady Szkolnej oraz wybór delegatów na zebranie ogólne członków Związku Miast w Warszawie, propozycję następcy do komisji kuchni ludowej w miejsce byłego radnego Józefa Pohla, miejscowe przepisy wodociągowo-kanalizacyjne, przydział terenu pod budowę domu na osiedlu A przy ul. Reja: 1) p. Tadeuszowi Kowalewskiemu, 2) p. Marcie Bławatowej, 3) p. inż. Józefowi Buczce; na osiedlu Bielany — p. Janowi Suchomskiemu przy ul. Słowackiego – p. Paulinie Kwapichowej. Nadto wybór członka komisji finansowej w miejsce b. radnego p. Stefana Sachy, przyjęcie do wiadomości pisma p. Wojewody Pomorskiego: z dnia 8. 2. 1935 r. Nr. S. F. F. 7/21 w sprawie sprzedaży akcyj kolejek lokalnych, z dnia 8. 2. 1935 r. Nr. S. F. F. 7/22 w sprawie upoważnienia Zarządu Miejskiego do wystawiania weksli, sprawa zwolnienia inż. Józefa Nawrockiego z Łodzi z zapłaty reszty ceny kupna za przydzieloną mu parcelę budowlaną, nabycie skrawka terenu na rozszerzenie ulicy Kraszewskiego od małżonków Jastrzębskich zamieszkałych przy ul. Kraszewskiego, wykup terenów przy Szosie Chełmińskiej od p. Zalewskiej Franciszki, od spadkobierców po śp. Kraszewskim, od p. Elżbiety Głowackiej i małżonków Brzeskich pod budowę projektowanej ulicy, nabycie dodatkowego obszaru od firmy Kuntze-Kittler przy ul. Lubickiej, budowa pieca klinkierowego, zakup nowego turbozespołu dla Elektrowni łącznie z pracami pobocznemi, omówienie sposobu obrad nad budżetem miasta na rok 1935-36.

Z miasta

— **Sobotnia zabawa z konfratrami i fratrami** udała się pod każdym względem. Ponad 300 osób, reprezentujących elitę towarzyską Torunia, bawiło się w pięknych salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego dosłownie do „białego rana", bo wielu z pośród gości Konfraterni Artystów, która zabawę urządzała, powróciło do swych „pieleszy domowych" dopiero po godz. 8 rano. Na wieczorku było wszystko, czego dusza i... żołądek zapragnął. Kto zaś nie chciał jeść, lub pić doskonałego kruszonu „domowego wyrobu", ten tańczył jakie tylko chciał tańce przy dźwiękach dobrego zespołu jazzowego 63 p. p. Pozatem była loterja, zwykła i amerykańska. Wiele osób wygrało w niej cenne obrazy, pendzli kilku artystów-malarzy Konfraterni. Wogóle — jak się to mówi — było „pierwsza klasa".

Nocna ucieczka z płonącego mieszkania

W niedzielę wcześnie rano, bo o godz. 2,35, powstał pożar w mieszkaniu p. Władysława Tomkiewicza znajdującem się na I. piętrze przy ul. Kopernika 24. Ogień, który powstał w łazience od przypuszczalnie nie zagaszonego piecyka kąpielowego, w stosunkowo krótkim czasie objął całą łazienkę, kuchnię i przedpokój i zaczął się przerzucać na sąsiednie pokoje mieszkalne.

W czasie trwania pożaru w jednym z pokojów spał właściciel mieszkania ze swą rodziną. Gdy na skutek wielkiego żaru wszyscy się przebudzili, ogień obejmował już większą część mieszkania, tak, że p. Tomkiewicz, chcąc ratować swoje i swoich bliskich życie musiał prawie przez ogień uciekać w koszuli nocnej wraz z rodziną do mieszkań sąsiadów.

Wezwana straż pożarna zagasiła ogień po przeszło godzinnej pracy. Straty wyrządzone przez pożar są duże. O rozmiarach pożaru najlepiej świadczy fakt, że woda, którą strażacy gasili ogień, poprzeciekała przez podłogę pierwszego piętra i zalała korytarz i parterowe składy.

Właścicielem domu, w którym powstał pożar, jest znany kupiec toruński p. Feliks Lewandowski, mieszkający w Toruniu przy ul. Bydgoskiej.

Z akademji papieskiej w Toruniu

(s) W niedzielę o godz. 12 m. 45 rozpoczęła się w kinie „Mars" uroczysta akademja ku uczczeniu jubileuszu Ojca św. Akademję zagaił ks. prałat Kroczek, obrazując w pięknych słowach świetlaną postać obecnego Papieża, wielkiego przyjaciela Polaków i naszej Ojczyzny. Dłuższy referat o życiu i działalności Świątobliwego Jubilata wygłosił p. Rozum, poczem orkiestra wojskowa, pod batutą por. Grabowskiego odegrała szereg okolicznościowych utworów. Chór kościelny garnizonowy pod dyr. p. Garyantesa wykonał kilka pieśni nastrojowych. Zarówno gra zespołu orkiestralnego jak i śpiew chóru żywo były oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność. Na scenie ustawiony był pośród zieleni portret Ojca św. na tle emblematów papieskich.

Na zakończenie zebrani wraz z chórem odśpiewali „Boże coś Polskę".

Zjazd Obwodowy „Straży Przedniej"

W niedzielę odbył się w Toruniu Zjazd Obwodowy „Straży Przedniej" z udziałem około 100 delegatów, połączony z odprawą instruktorów i kierowników. Sprawozdanie ze zjazdu — z powodu braku miejsca — odłożyć musimy do następnego numeru.

Na białym czworoboku

Mars – „Dzielny chłopiec"

Typowo amerykańska awantura z cowboyami, z walkami rewolwerowemi itp. akcesorjami filmów z życia Dzikiego Zachodu, okraszona występem zawsze jednakowo miłego Jackie Coopera. Jeżeli kto jest amatorem tego rodzaju awantur, albo chce wypocząć umysłowo, powinien obejrzeć ten film pełen prymitywu, ruchu i słońca.

Nadprogram tygodnik z złotej serji Foxa i dodatek krajoznawczy PAT'a. (me)

Z całego kraju

KOŁO PRZYJACIÓŁ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ W POZNANIU

Z inicjatywy sekretarjatu wojew. BBWR. oraz zarządu okręgu organizacji młodzieży pracującej odbyło się w piątek wieczorem zebranie konstytuujące koła przyjaciół organizacji młodzieży pracującej w Poznaniu. W zebraniu wzięli udział pos. Jeszke, prezes rady wojew. BBWR. i rektor dr. Runge. Po przemówieniach przedstawiciela władz centralnych OMP. Kawalca z Warszawy oraz naczelnika Okr. Pozn. OMP. inż. Woronowicza, wybrano zarząd wojewódzki koła przyjaciół organizacji młodzieży pracującej w skład którego weszli pos. Jeszke, kurator Pollak, prof. Jakubowski, prof. Pietruszczyński, prezes Zakrzewski, inż. Konieczny, rtm. Dudziński, prezes Kopeć, dr. Machowski i in.

NOWY PREZES CENTRALNEJ KOMISJI PRZYWOZOWEJ

W dniu 14 bm. odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Waschko dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, nadzwyczajne plenarne zgromadzenie Centralnej Komisji Przywozowej. Zebranie zostało zwołane w celu dokonania wyboru nowego prezesa Komisji, w miejsce zmarłego w tych dniach śp. prof. J. St. Okolskiego. Prezesem Komisji został wybrany prof. Edmund Trepka — dyrektor naczelny Związku Przemysłu Chemicznego.

ANI JEDNEGO WAKANSU SĘDZIOWSKIEGO W B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Według ostatniego wykazu wolnych stanowisk sędziowskich, na 1 lutego rb. wakowały 4 stanowiska sędziów grodzkich (Bielsk Podlaski, Dąbrowa Górnicza, Grodzisk Mazowiecki i Korzec), 3 stanowiska kierowników sądów grodzkich (Cieszanów w okręgu lwowskim, Skała w okręgu sosnowieckim i Śniatyń w okręgu kołomyjskim), oraz 1 stanowisko sędziego śledczego w Krzemieńcu. Nie wakowało natomiast ani jedne stanowisko sędziego okręgowego i sądów wyższych, w szczególności zaś nie było ani jednego wakansu w b. dzielnicy pruskiej.

PLAN ROZBUDOWY ZAKOPANEGO

W ministerstwie komunikacji odbyła się pod przewodnictwem wiceministra inż. Bobkowskiego konferencja w sprawie rozbudowy Zakopanego. Burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński przedstawił w obszernym referacie najpilniejsze potrzeby Zakopanego, omawiając m. in. sprawę przełożenia linji kolejowej na odcinku Poronin — Zakopane, budowę nowego dworca, przebudowę kilku ulic Zakopanego, budowę kąpieliska w Jaszczurówce, budowę ratusza, oraz sprawy kanalizacyjne. W wyczerpującej dyskusji poruszono możliwości zrealizowania przedstawionego planu.

OBSŁUGA POCIĄGÓW BĘDZIE MIAŁA REWOLWERY

W uzupełnieniu przepisów o ochronie porządków na kolejach, minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w porozumieniu z ministrem komunikacji o uzbrojeniu organów ochrony kolejowej. Wedle tego rozporządzenia prawo noszenia broni palnej w czasie pełnienia służby przysługuje tym funkcjonarjuszom, należącym do ochrony kolejowej, którzy zostaną upoważnieni do tego imiennie przez właściwe dyrekcje okręgowe kolei państwowych w porozumieniu z powiatowemi władzami administracji ogólnej. Wskutek tego rozporządzenia każdy funkcjonarjusz ochrony kolejowej będzie zatem musiał mieć zaświadczenie upoważniające go do noszenia broni krótkiej, czy długiej.

STADO KUROPATW PRZYCZYNĄ WYPADKU SAMOCHODOWEGO

Na szosie pod Włocławkiem wydarzył się niezwykły wypadek. Samochodem z Ligowa powracał wieczorem sierżant Malinowski. W pewnej chwili na szosie zamajaczyło ogromne stado kuropatw, które zwabione światłem reflektorów, zderzyły się formalnie z autem. Siłą uderzenia rozbite zostały szyby samochodu. Prowadzący auto sierżant Malinowski doznał poważnego pokaleczenia twarzy odłamkami szkła. Jako „dowód rzeczowy" przywiózł on do Lipna 6 sztuk zabitych kuropatw.

TRZY OFIARY TRAGICZNEGO WYPADKU W MOŚCICACH.

W fabryce związków azotowych w Mościcach pod Tarnowem zdarzył się tragiczny wypadek. W chlorowni fabryki urwała się wirownica, ważąca kilkadziesiąt kilogramów i całą siłą uderzyła w majstwa Weischlera. Weischler utraciwszy obie nogi wkrótce zmarł. Dwaj inni robotnicy mianowicie Andrzej Żmuda, liczący 33 lata i Wł. Kazimieruk, lat 29, ciężko ranni, zostali przewiezieni do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie musiano Żmudzie amputować nogę. Kazimieruk, jak stwierdzono, odniósł ogólne ciężkie potłuczenie.

ŚMIERĆ DUCHOWNEGO PRAWOSŁAWNEGO W CZASIE NABOŻEŃSTWA.

W czasie odprawiania nabożeństwa zachorował nagle proboszcz parafji prawosławnej w Łucku ks. protojerej Orest Milkow. Po przeniesieniu na plebanję ks. Milkow zmarł na atak serca.

DRUŻYNA REZERWISTÓW Z IZDEBNEJ ZWYCIĘŻYŁA W MARSZU SZLAKIEM HUCULSKIM.

Zakończył się na mecie w Worochie marsz szlakiem huculskim 2 Brygady Legjonów. Na metę przybył na zakończenie marszu pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, attaches wojskowi państw obcych, wojewodowie stanisławowski Jagodziński i krakowski Kwaśniewski, generalicja i inni.

Pierwsza przybyła na metę drużyna Zw. Rezerwistów z Izdebnej, która prawdopodobnie w grupie patroli cywilnych zajmie pierwsze miejsce. Przebyła ona całą trasę w czasie 9:37:30.

Skandaliczne rządy endeckie w Łodzi

Radny endecki pochwala praktyki okupantów, którzy rozstrzeliwali chorych na jaglicę

Niesamowite są zaiste metody, jakie poczyna stosować w Łodzi nowy Zarząd miasta, opanowany w znacznej większości przez endeków.

Po odrzuceniu na drugiem posiedzeniu rady miejskiej wniosków w sprawie wszczęcia akcji o obniżkę cen prądu i biletów tramwajowych, obecnie endeccy radni wszczynają nieprzytomną wręcz akcję, mającą doprowadzić do ograniczenia pracy kulturalnej wśród robotników.

Na posiedzeniu komisji finansowej rady miejskiej, która obraduje nad preliminarzem budżetowym, większość zażądała skreślenia różnycn sum przeznaczonych na instytucje kulturalne i oświatowe.

Podjęto również zawziętą walkę z Teatrem Miejskim, usiłując cofnąć mu subwencje. Radni dowodzą, że Teatr Miejski jest niepotrzebny.

Definitywnie skreślono już subwencję dla Wolnej Wszechnicy, która cieszy się ogromnem uznaniem wszystkich mieszkańców Łodzi.

Przy debacie nad sprawą lekarzy, zatrudnionych w szpitalach i ambulatorjach miejskich oraz kosztach leczenia chorych na jaglicę, znany już z poprzednich występow na plenum rady miejskiej radny Czernik pozwolił sobie na bardzo niesmaczne wystąpienie.

Dowodził on, że okupanci niemieccy daleko prościej rozwiązali sprawę leczenia jaglicy. Poprostu wyprowadzali chorych za miasto i tam ich rozstrzeliwano.

Na skutek tego stwierdzenia jeden z radnych mniejszości wystąpił z wnioskiem o... zakupienie z funduszów miejskich karabinów maszynowych dla wystrzelania nieszczęśliwych chorych, wśród których ogromną większość stanowią dzieci robotników.

Oto, jak do zagadnień samorządu największego po Warszawie miasta w Polsce podchodzi większość endecka. Zrozumiałe jest teraz stanowisko władz nadzorczych, że nie powzięły jeszcze decyzji zatwierdzenia prezydjum miasta, gdyż zatwierdzenie to stanowiłoby już definitywnie o objęciu przez endecję rządów w Łodzi na czas dłuższy.

Jak słychać, ani poseł Rymar, wysunięty przez większość endecką na prezydenta m. Łodzi, ani adwokat Kowalski, znany z procesu o zajścia w Katedrze w dniu 3 maja, wybrany na wiceprezydenta, nie będą zatwierdzeni.

Co najwyżej będzie zatwierdzony na skróconą kadencję (spowodu braku praktyki samorządowej) wiceprezydent Podgórski, emerytowany inspektor szkolny.

Społeczeństwo łódzkie z niepokojem patrzy na to, co chce uczynić z niem endecka większość w radzie miejskiej.

Na „ostatki" do Wisły

Pociąg popularny wyruszy 2 marca

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, iż w sobotę, 2 marca b. r. zostanie uruchomiony pociąg popularny do Wisły.

Będzie to trzechdniowa wycieczka organizowana wspólnie z Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem do miejscowości posiadającej warunki terenowe dla narciarzy, niepowszednie walory klimatyczne i będącą dziś stolicą śląskiego narciarstwa.

Do niedawna, mało znana, w ostatnich latach, Wisła, wyrosła na pierwszorzędną stację sportów zimowych, zaliczając się przytem do rzędu czołowych nietylko letnisk, ale i zimowisk Polski, odznaczając się malowniczem położeniem.

Dla odczuwających i tęskniących do piękna przyrody turystów — będą organizowane dające dużo wrażeń wycieczki saniami i narciarskie do bajecznie pięknej doliny Dziechcińskiej, do „Juraszka", gdzie Białka wije się w przepięknych wodospadach, do zameczku reprezentacyjnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ustronia, na Baranią Górę, Czantorję, na szczyty Beskidów itd.

Koroną natomiast wszystkich atrakcyj będzie zabawa „Zapustowa" w specjalnym wagonie dancingowym na drodze powrotnej do Poznania 5 marca br.

Przyjazd do Poznania 5 marca br. o godzinie 23,10.

Skład pociągu będzie zestawiony z wygodnych wagonów pumanowskich i wagonu barowego; poszczególne przedziały będą zaopatrzone w stoliki do gry w bridża.

Na miejscu, w Wiśle ułatwienia kwaterunkowe, które można uskutecznić już w pociągu.

Wszystkie projektowane wycieczki w góry odbędą się pod fachowem kierownictwem członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Ilość miejsc w pociągu ograniczona.

Cena przejazdu w obie strony wynosi: z Poznania w kl. III — 18 zł 40 gr, a w kl. II — 26 zł 40 gr, **z Bydgoszczy w kl. III — 26 zł 30 gr i z Torunia w kl. III — 25 zł 80 gr.** Podróżni dojeżdżający do Poznania od 20—120 km korzystają z ulgi dojazdowej.

Zapisy przyjmują **w Bydgoszczy i Toruniu P. B. P. „Orbis"**, a w Poznaniu kolejowe kasy biletowe, P. B. P. „Orbis" i Biuro Podróży „Wagons - Lits - Cook", a od dnia 25 bm. wszystkie kolejowe kasy biletowe **Dyrekcji Poznańskiej.**

Programy radjowe

Wtorek, 19 lutego

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.48, 7.07, 7,25 Muzyka z płyt; 6,52 Gimnastyka; 7,15 Dziennik poranny; 7,35 Chwilka pań domu; 7,40 Zapowiedź programu; 7,50 Koncert reklamowy; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr.; 12,00 Hejnał z Krakowa; 12,03 Wiadom. meteorolog.; 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 12,10 „Pochodem idziemy". Audycja dla młodzieży zorg. przez uczniów gimn. państwowego im. Stef. Batorego w Warszawie; 12,25 i 13,05 Orkiestra „Happy-Boys"; 12,45 Aud. dla dzieci młodszych; 12,00 Dziennik południowy; 15,30 Wiad. o eksp. polskim; 15,35 Przegl. giełdowy; 15,45 „Trochę śmiechu, trochę łez..." — audycja muzyczna; 16,45 „Skrzynka P. K. O."; 17,00 Koncert ze Lwowa; 17,25 „Skrzynka językowa" — poprowadzi prof. St. Słoński; 17,35 Recital z Katowic; 17,50 „Skrzynka poczt. techn." — omówi red. W. Frenkiel; 18,00 „Wiadomości rolnicze" — wygł. p. J. Płatek; 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy"; 18,15 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18,45 „Jerzy Liebert — poeta religijny" — szkic liter. wygł. p. J. Kott; 19,00 Gershwin: Błękitna rapsodja — w wyk. A. Sienkiewicza (fortep.) z towarzyszeniem Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego; 19,20 Pogadanka aktuana; 19,30 Arje i pieśni w wyk. M. Carobbi — tenor (płyty); 19,45 Program na dz. nast.; 19,50 Wiadom. sportowe; 20,00 Muzyka lekka z płyt; 20,45 Dziennik wiecz.; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce"; 21,00 Wiązanka przebojów w wykonaniu orkiestry B. B. C. (płyty); 21,15 Transmisja z Wiednia. Koncert połączonych chórów państw. opery wiedeńskiej pod dyr. Ferd. Grossmana: 1) Gallus: Alleluja, 2) Bonamico: Laudate Dominum, 3) Mozart: De Venerabili, 4) Schubert: 92 Psalm, 5) Bruckner: Ave Marie, 6) Brahms: Nocna warta, 7) Prochaska: Dzwony noworoczne, 8) Weigl: W przyrodzie; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna; 22,45 Odczyt w języku francuskim z Krakowa; 23,00 Wiadomości meteorolog. dla komunik. lotniczej; 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

15,40 Sygnał oraz zapowiedź programu; 15,45—17,50 Transmisja z Warszawy i z Katowic; 17,50 Skrzynka poczt.-techn. — omówi p. W. Janicki; 18,00 Wiadom. rolnicze z Pomorza; 18,10 Życie kultur., art. i naukowe Pomorza; 18,15—19,30 Transmisje z Warszawy; 19,30 Drobne utwory na cytrze solo w wyk. K. Eberta; 19,45 Program na dz. nast.; 19,50 Transmisja z Warszawy; 19,56 Wiadom. sport. z Pomorza; 20,00 Transmisja z Warszawy; 21,00 Koncert z płyt; 21,15 Transmisja z Wiednia; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15—23,30 Transmisje z Krakowa i Warszawy.

ZAGRANICA

17,20 **Moskwa (Stalin).** Opera. 17,40 **Berlin.** Pieśni Riesa. 17,50 **M. Ostrawa.** Pieśni Dworzaka. 17,50 **Monachjum.** Karnawał Schumanna. 17,50 **Praga.** Piosenki francuskie. 18,15 **Londyn Nat.** Ork. bałałajkowa. 18,30 **Berlin.** Koncert radjochóru. 19,00 **Kolonja.** Muzyka współczesna. 19,30 **Budapeszt.** „Holender-tułacz" — opera Wagnera. 20,10 **Frankfurt.** „Tosca" — opera Pucciniego. 20,10 **Kolonja.** Symfonja c-dur Schuberta. 20,45 **Hilversum.** „Polska krew" — operetka Nedbala. 21,00 **Hamburg.** „Finlandja w muzyce". 21,00 **Londyn Nat.** „Czekoladowy żołnierz" — opera O. Straussa. 21,15 **Wiedeń.** Koncert europejski. 21,45 **Radio Paris.** „Ifigenja w Taurydzie" — opera Glucka. 22,00 **Regional.** Muzyka kanadyjska. 22,00 **Wiedeń.** Godzina Benatzky'ego.

FRAGMENT DRAMATU „MIKOŁAJ KOPERNIK" W ROZGŁOŚNI TORUŃSKIEJ

W środę, dnia 20 bm. o godz. 15 Rozgłośnia Toruńska nada fragment dramatu Ludwika Hieronima Morstina „Mikołaj Kopernik". Audycję poprzedzi słowo wstępne autora.

III. Km. 831/34. 1440

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach rewiru III-go urzędujący w Kartuzach przy ul. 3-go Maja nr. 11 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 marca 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kartuzach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości stanowiącej gospodarstwo wiejskie, składającej się z roli, ogrodu owocowego, domu mieszkalnego parterowego, domu dla robotników, stodoy, stajni z oborą, piekarni i chlewu, położonej w Zukowie (Wybudowanie) w powiecie kartuskim województwie pomorskiem obejmującej powierzchni 41,13,10 ha, która stanowi własn. Augustyna Kamińskiego i spadkobierców jego śp. żony Marty z domu Czoska. Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej Zukowo, karta 193, przechowanej w Sądzie Grodzkim w Kartuzach.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 90,000,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty zł. 67.500.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 9,000,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Kartuzy, dnia 13 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Alojzy Satke.

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym dz. A Sądu Grodzkiego w Skarszewach pod l. 2 odnoszącym się do firmy Ernst Kepitke kupiec w Skarszewach wpisano firma wygasła.

Skarszewy, dnia 20 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki.

1437

W tut. rejestrze handlowym B na str. 10 wpisano firmę „Bracia Sójkowscy" Młyn Parowy Czersk Pomorze a jako ich właścicieli Bronisława Sójkowskiego i Jana Sójkowskiego. Przedmiotem spółki jest przemiał własnego i obcego zboża. Kapitał zakładowy wynosi około 30.000 zł. Na zewnątrz zastępuje spółkę Bronisław Sójkowski i Jan Sójkowski. Firma jest jawną spółką handlową.

Czersk, dnia 29 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki.

1439

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 19 lutego br. o godz. 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Nicwałdzie pow. Grudziądz u Płażewskiego: 5 źrebaków i 2 jałówki oraz jadalkę.

Maćkowiak, kom. sąd.

1443

Numer akt: Km. 1320/34. 1442

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III Kapuściński Stefan mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lutego 1935 r. o godz. 9 w Bydgoszczy ul. Toruńska 155 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do f-y Polska Sp. Akc. Kauczuk, składających się z 50 worków kredy, 4000 kg. szkła mielonego, 5000 kg. kaoliny, 6 beczek ochry, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.675,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Kapuściński.

Zlecenie Nr. 46/8 K.

Do akt Nr. Km. 220/35/II. 1451

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1935 r. o godz. 15 w Gdyni-Port Rybacki odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 małe biurko dębowe, 1 zapalniczka benzynowa wykonana w mosiężnym granacie, 1 fotel na śrubie, 1 liczydło, 2 p. nożyczek, 2 półworki soli białej, 80 skrzynek do szprot 2½ kg., 15 wiązek desek do skrzynek, 1 stolik mały i krzesło, 1 przybudówka z cegły, 1 budka z desek (kiosk) oszacowanych na łączną sumę 485,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od pół ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 16 lutego 1935 r.

Komornik: (—) J. Penk.

Do Km. 252/35, 2997, 2330, 3423/34. 1446

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. I, ul. Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1935 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10,30 w Oksywiu przy budowli kościoła garnizonowego — jednej betoniarki,

o godz. 12-tej przy ul. Morskiej w f-ie „Orient" 1 dywanu, 1 kanapy i toaletki, wartość 1.000,— zł.,

o godz. 13,30 przy ul. 10 Lutego róg ul. Mściwoja: 12 papierośnic srebrnych, wartość 200,— zł.,

o godz. 15,30 przy ul. Portowej obok domu Wierpszy urządzenie biurowe.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 16 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Kamiński.

V N 9/30. 1438

UCHWAŁA.

W sprawie upadłości F-y G. Soppart, Toruń postępowanie upadłościowe znosi się z powodu wyczerpania masy. Wynagrodzenie zarządcy ustala się na kwotę 2,200 złotych łącznie.

Toruń, dnia 21 stycznia 1935.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 83/IX.



Żebrak:
— Jestem oddawna bez pracy...
Dama:
— A czem byliście ostatnio?
Żebrak:
— Chłopcem przy windzie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skompilkowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męźnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrosłański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.